Nr 144. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 23 Lipca 1923 Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 22.000 mkp. Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 25.000 „ Za granicą . . . . 40.000 „
Cena numeru 1500 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . . . 500 mkp. Nekrologi . . . . . 1.000 „ Nadesłane . . . . . 1.500 „ Po kronice . . . . 2.000 „ Na pierwszej stronie 2.500 „ Drobne od słowa . 250 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe . . . 50% „ Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Podróż dra Benesza

Kraków, 22 lipca.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr Benesz, kończy właśnie swoją wielką podróż polityczną, która w całej europejskiej prasie śledzona jest z napiętą uwagą. Dr Benesz pojechał najpierw do Paryża, stamtąd udał się do Londynu, gdzie go lord Curzon przyjął śniadaniem a prasa artykułami, w których podnosiła wielkie znaczenie tej wizyty. Z Londynu wrócił dr Benesz jeszcze raz do Paryża, odbył konferencje z Poincarem i Millerandem, poczem pojechał do Brukseli, aby konferować z Theunisem. Szczytem jednak sensacji jest to, że minister czechosłowacki, w drodze powrotnej zatrzymał się w Berlinie, gdzie odbył konferencję z rządem dra Cuno.

Już sama ta wielka podróż okrężna dra Benesza po stolicach Europy, podjęta w czasie największego napięcia w sprawie reparacyj i okupacji Ruhry, dowodzi, że dr Benesz postawił sobie jakieś bardzo doniosłe i wysokie cele i że miał dane do stawiania sobie takich właśnie celów. Fakt zaś, że podróż swoją dr Benesz kończy wstępując do Berlina, dowodzi ponad wątpliwość, że minister czechosłowacki otrzymał od gabinetów londyńskiego, paryskiego i brukselskiego, upoważnienia do jakichś doniosłych medjacyj między temi rządami a Niemcami.

Jakie to są te medjacje, na czem one polegają, oczywiście wiedzieć nie można. Pozostaje jednak fakt niezmiernie znamienny, że minister młodego i nienajsilniejszego z pośród młodych państw, otrzymał właśnie taką misję, że może odgrywać tak wyraźną rolę w sprawie tak fundamentalnej dla przyszłości Europy, jak ostateczne rozwiązanie problemu reparacyjnego.

Trudno nie postawić pytania: dlaczego w sprawie tej nie działa i nie podróżuje minister polski, lecz właśnie czechosłowacki?

Polska ma 1.400 kilometrów suchej granicy z Niemcami. Polska, jako państwo z natury tego swego położenia geograficznego jest najbardziej bezpośrednio interesowana w wielkiej polityce, która w taki czy inny sposób ma za przedmiot lub podmiot Niemcy. W systemie polityki, opartej na traktacie wersalskim, Polska jest kreacją o przeznaczeniu bez porównania donioślejszem, niż Czechosłowacja. Polska jest po prostu punktem centralnym całego systemu tej polityki. Polska, położona między Niemcami a Rosją ma niezmiernie doniosłą rolę barjery między temi potencjami. Polska ma cztery razy większe terytorjum niż Czechosłowacja, przeszło dwa razy większą ludność i trzy razy silniejszą armję.

A mimo to wszystko w dzisiejszym czasie gotowania się najdonioślejszych decyzyj dla Europy po stolicach europejskich, nie jeździ w charakterze medjatora, pośrednika i działacza dr Seyda, lecz dr Benesz.

Dlaczego?

Pytanie to zbyt doniosłe i zasadnicze, aby można je zbyć jakąś krótką i zdawkową odpowiedzią. Pytanie to powinien zadać sobie dzisiaj każdy prawy obywatel naszego państwa, każdy patrjota, jeżeli tylko zrozumie — a powinien zrozumieć bez trudu — jakie korzyści osiągną Czechy ze swego czynnego udziału w rozważaniu i rozstrzyganiu centralnego problemu współczesnej polityki europejskiej, a jakiemi szkodami i niebezpieczeństwami grozi Polsce fakt, że dzisiejsi sternicy jej nawy, w szczególności zaś odpowiedzialny kierownik polskiej polityki zagranicznej, nie potrafi zabezpieczyć sobie udziału w tem rozstrzyganiu?

Dlaczego nie dr Seyda, lecz dr Benesz jeździ dzisiaj po stolicach Europy? Oto pytanie, na które postaramy się w swoim czasie odpowiedzieć sami, ale które powinni zadać sobie wszyscy obywatele, — pytanie, które przedewszystkiem powinno być postawione w Sejmie z żądaniem jasnej i wyczerpującej odpowiedzi.

Wręczenie aljantom odpowiedzi angielskiej

Londyn, 21 lipca (PAT). Rząd brytyjski wręczył w piątek ambasadorowi Francji, Belgji, Włoch, Japonji i Stanów Zjednoczonych dokumenty, zawierające odpowiedź angielską. — Ambasador francuski wyjechał do Paryża, gdzie dziś odbędzie konferencje z Poincarem.

STANOWISKO „CITY“ LONDYŃSKIEJ.

Londyn, 21 lipca (AW). W kołach londyńskiej City panuje przekonanie, że obecna polityka Anglji dąży **do utrzymania nadwerężonej przyjaźni z Francją przez widoczne ustępstwa.** Przypuszczenia takie odbiły się na giełdzie londyńskiej, przedewszystkiem w **sensacyjnem wprost poprawieniu się kursa franka fr., przyrównoczesnem dalszem obniżeniu waluty niemieckiej.**

Warunki niemieckie

Wiedeń, 21 lipca (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu:

Biuro Reutera podało wczoraj dłuższe oświadczenie poselstwa niemieckiego w Londynie, w którem jest powiedziane, że rząd niemiecki **nie będzie mógł zrezygnować z biernego oporu, jak długo Francja nie da gwarancji, że jest gotową opuścić zagłębie Ruhry.** Reuter stwierdza dalej, że ze strony niemieckiej w Londynie dan odo zrozumienia, że Berlin byłby gotów do dyskusji nad załatwieniem konfliktu o zagłębie Ruhr w trzech etapach. Etapy te miałyby być następujące:

1) **Francja przywraca niemiecką cywilną administrację w zagłębiu Ruhr i daje zezwolenie na powrót wydalonych.**

2) **Francja opróżnia zagłębie z wyjątkiem Essen, zaś Niemcy czynią wszelkie przygotowania do dania gwarancji dla spłat reparacyjnych,** stosownie do przyrzeczenia, wyrażonego w memorjale z dnia 7 czerwca br.

Akcja Niemiec w tej fazie streszczałaby się **we wpisaniu na rolnictwo i przemysł hipoteki w wysokości 10 miljardów marek złotych,** któreby miałyby tworzyć podstawę dla wewnętrznej pożyczki złotej.

3) **Francja opuszcza Essen po zapłaceniu przez Niemcy na rzecz Francji niemieckiemi obligacjami kolejowemi sumy 10 miljardów marek w złocie.** Obligacje te mają, wedle memorjału niemieckiego, z hipotekami rolnictwa i przemysłu niemieckiego służyć za gwarancję spłat rat reparacyjnych.

Projekt ustawy emerytalnej

Z Warszawy donoszą 20 bm.:

Komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad projektem **ustawy emerytalnej.** Referował pos. Mączyński (Kl. Chrz. nar.). Na popołudniowem posiedzeniu przyjęto pierwszych 20 artykułów. Z pośród zmian, wprowadzonych do projektu należy wymienić: **Dodatki rodzinne będą stosowane przy emeryturach** z większem jednak ograniczeniem niż w służbie czynnej. **Podwyższono opłatę emerytalną,** jaka będzie pobierana **po zniesieniu dodatku regulacyjnego, z 3 na 5 procent.** Skreślono przepisy, aby opłaty pobierać również od emerytów. Zrównano pod względem **podwójnego liczenia lat służby** funkcjonarjuszów cywilnych, pełniących służbę na terenie okupowanym, z zawodowymi wojskowymi. Wprowadzono przepisy, według których uposażenie emerytalne zależne jest nie tylko od grupy uposażenia **ale i od szczebla.** Na wieczornem posiedzeniu komisja przyjęła w dalszym ciągu szereg artykułów do 47 włącznie. Do art. 37 wprowadzono zmianę, według której powtórne badanie lekarskie będzie się odbywało nie przez lekarza jednego lecz przez komisję lekarską, która będzie decydowała o przeniesieniu danego osobnika w stan nieczynny. Do wysługi emerytalnej zaliczono czas, **przebyty w niewoli.** Do art. 38 wprowadzono dodatek, w myśl którego emeryci mają prawo do korzystania z zakładów dla umysłowo chorych na koszt państwa, a wówczas żona ich i dzieci mają prawo do korzystania z zaopatrzenia wdowiego, względnie sierocego. W tymsamym artykule wprowadzono dodatek, według którego emerytom przyznane zostało prawo do opieki lekarskiej i do wszystkich innych ulg, **dawanych funkcjonarjuszom państwowym w służbie czynnej.** W artykułach 33 i 45 wprowadzono zasadę, wedle której wszelkie **studja wyższe liczą się do wysługi emerytalnej w wysokości 4 lat bez względu na to, czy są w danej dykasterji wymagane.**

SPRAWA DODATKU DROŻYŹNIANEGO DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 21 lipca (Tel. wł.) W poniedziałek pod przewodnictwem premjera odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, **na którem rozpatrywana będzie sprawa poprawy bytu urzędników państwowych. Wzięty będzie pod uwagę projekt wypłaty jeszcze w bieżącym miesiącu urzędnikom dodatku drożyźnianego.**

Zakończenie strajku w Łodzi

Łódź, 21 lipca (PAT). O godz. 4 rano ukończona została konferencja między przedstawicielami robotników a przedstawicielami przemysłu włókienniczego, która odbywała się pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej Darowskiego. W wyniku tej konferencji **strajk w przemyśle włókienniczym został zlikwidowany** na następujących warunkach:

Robotnicy otrzymują natychmiast 67 proc. podwyżki płac, pobieranych dotychczas. Regulacja wszystkich zarobków będzie się odbywała co dwa tygodnie na podstawie orzeczenia komisji statystycznej, zorganizowanej na nowych zasadach. Pierwsza taka regulacja przewiduje czas od dnia 16 do 31 bm.

Po skończonej konferencji minister Darowski wyjechał do Warszawy.

STRAJK W WARSZAWIE WZMAGA SIĘ.

Z Warszawy donoszą 20 bm.:

Wczoraj na posesji Leszno l. 53 odbył się ogromny wiec metalowców, zwołany przez Związek robotników przemysłu metalowego. Obecnych było około 15.000 osób. Jak wynika ze sprawozdań, **strajkuje obecnie 54 większych firm metalowych;** ogółem strajk obejmuje 90 procent robotników przemysłu metalowego. Robotnicy jednogłośnie wyrazili votum zaufania wybranej komisji pertraktacyjnej, postanawiając wytrwać w walce do osiągnięcia wysuniętych żądań. — Przedstawicielstwo Związku wyraziło nadzieję, że ministerstwu pracy uda się nawiązać pertraktacje z przemysłowcami. Uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy metalowi protestują przeciw gwałtom, dokonywanym na robotnikach strajkujących w Łodzi, Częstochowie, Bielsku—Białej i t. d., piętnując zbrodnie policyjne, wyrażają całkowitą solidarność z walczącymi towarzyszami“.

Warszawa, 21 lipca (PAT). Strajk metalowców w Warszawie z dniem wczorajszym **rozszerzył się znacznie.** Do strajku przyłączyli się robotnicy zakładów, które dotychczas nie były objęte strajkiem. **Około 30.000 metalowców to znaczy 95 proc. robotników zatrudnionych w warszawskim przemyśle metalowym, bierze udział w strajku.** Wśród strajkujących panuje **całkowity spokój.**

PO KRWAWYM STRAJKU W CZĘSTOCHOWIE.

Jak już wczoraj donieśliśmy, strajk generalny jako protestacyjny, skończył się w Częstochowie, natomiast strajk **włókienniczy trwa dalej.**

Z powodu krwawych starć strajkowych, jak z Częstochowy 20 bm. donoszą., w nocy poprzedniej sprowadzono oddziały żołnierzy z Górnego Śląska, oraz policję z Kielc. Jednocześnie przyjechał do Częstochowy delegat woj. kieleckiego dla przeprowadzenia śledztwa. Cały II. komisarjat m. Częstochowy, który brał udział w masakrze, został w czynnościach policyjnych zamieniony przez wojsko. W mieście wieść o strzelaninie i o masakrze wywołała przygnębiające wrażenie i przekonanie nawet w środowisku nierobotniczem (czemu daje wyraz artykuł „Gońca Częstochowskiego“), że starcie z policją wynikło z nietaktu i prowokacji kom. Nadlera. Powoływanie się na strzały ze strony robotników jest tylko zamaskowanym wybiegiem, na co wskazuje brak ustalenia miejsca, skąd rzekomo padały strzały rewolwerowe.

Zrana przybyli do Częstochowy posłowie: Arciszewski i Pużak, odbyli konferencję ze starostą, poczem udali się na olbrzymi wiec strajkujących robotników. Wiec odbył się na podwórzu fabryki Motty. Przyjęto rezolucję, wyrażającą protest przeciwko masakrze policyjnej i nawołującą robotników do wytrwania w strajku.

W tym samym mniej więcej czasie odbył się w Gnaszynie pod Częstochową kilkutysięczny wiec robotników z Błachowni, Gnaszyna, Konopisk i Dźbowa.

STRAJK W OKRĘGU BIELSKO-BIALSKIM.

Równolegle ze strajkami w ośrodkach przemysłu włóknistego w Kongresówce, jakkolwiek zupełnie od tamtych niezależnie, objął szeroki ruch strajkowy także przemysł tekstylny okręgu Bielsko—Biała. Jak donosi „Naprzód“, ruch ten spowodowany został przez fabrykantów bielskich z p. Josephym na czele. Mianowicie z początkiem bieżącego miesiąca zażądały Związki zawodowe podwyżki płac robotniczych w wysokości 60 procent, na co część pracodawców, za przykładem wspomnianego p. Josephy'ego, odpowiedziała lokautem i zamknięciem fabryk. Uważając to za prowokację, konferencja mężów zaufania wszystkich zawodów okręgu Bielsko—Biała uchwaliła przystąpić do ogólnego strajku w dniu 12 bm. Istotnie w dniu tym strajk się rozpoczął, a przyłączyli się do niego także robotnicy, zorganizowani w związkach N. P. R. i chadeckich, mimo odwoływań przywódców tych związków. Strajk objął wszystkie fabryki w Bielsku—Białej, Goleszowie, Węgierskiej Górce, Sporyszu, Żywcu, Andrychowie, Cieszynie i Czechowicach, a liczba strajkujących wynosi obecnie około 35.000 robotników.

Postulaty, wysuwane przez strajkujących, są następujące: 1) przywrócenie komisji statystycznej dla obliczania wzrostu drożyzny; 2) doliczenie do zarobków czerwcowych 60 procent podwyżki; 3) załatwienie żądań w sprawie urlopów robotniczych, oraz kilku żądań natury lokalnej.

Podjęte w dniu 17 bm. przez delegata ministerstwa pracy, p. Wojtkiewicza konferencje z przemysłowcami nie wydały żadnego rezultatu wobec nieustępliwości pracodawców. Ze swej strony robotnicy postanowili od żądań zasadniczych nie odstępować i wytrwać w walce o swe postulaty aż do zwycięstwa.

Co do znanych zajść we czwartek 12 bm., podaje „Naprzód“ liczbę aresztowanych w czasie rozruchów i starć z policją na 23 robotników, w tem dwie kobiety i 3 sekretarzy. Aresztowanych wypuszczono na wolną stopę w tymsamym dniu, z wyjątkiem 1 kobiety i 2 sekretarzy, których przewieziono do więzień sądu okręgowego w Cieszynie. Według informacyj „Naprzodu“, funkcjonarjusze policyjni dopuszczali się wobec aresztowanych nadużyć, bijąc ich do krwi, tak, że zarząd więzienia był zmuszony wezwać lekarza dra Lobla, aby zaopatrzył pięciu pobitych.

Według ostatnich doniesień, strajk trwa w dalszym ciągu i ma przebieg spokojny. Jak się zdaje, punkt ciężkości spoczywa obecnie w Sejmie i rządzie, który winien z całą energją poczynić kroki i użyć całego swego wpływu celem zlikwidowania strajku w okręgu bielsko-bialskim.

Szkoły czeskie i polskie w Cieszyńskiem

„Moravsko-Slezský Denik“ w numerze z 17 bm. przynosi artykuł wstępny pod tytułem: „Ceské o polské školstvi na Těšinsku“, w którym autor rzuca garść uwag na temat nowopowstających szkół czeskich i polskich na obszarze politycznym Cieszyna. Część pierwszą artykułu poświęca autor państwowym szkołom „mniejszości“ czeskich, powstającym w Gutach, Jabłonkowie i Mostach koło Jabłonkowa, oraz wyraża radość z rozwoju szkolnictwa czeskiego, co jest „niekłamanym dowodem, że dotąd nie całkiem jeszcze zaginęła świadomość ludu, tego ludu, bez którego spontanicznej woli nie możnaby przedstawić sobie wzrostu szkół czeskich — o przynależności jego do narodu i imienia **czechosłowackiego**“. W dalszych wywodach konstatuje autor artykułu, że wraz ze wzrostem szkół czeskich w Cieszyńskiem, „robi się często kwestję międzynarodowej ważności, szczególnie, jeżeli chodzi o Polaków“, mówi się „o krzywdzie domniemanej szkolnictwa polskiego“.

W części drugiej, poświęconej Polakom cieszyńskim, czytamy:

„że rozwój czeskiego szkolnictwa w Cieszyńskiem nie dogadza tutejszym Polakom, wszyscy wiemy z doświadczenia. Zwracają się oni czemprędzej do stronnictwa niemieckiego w Sejmie praskim i wywołują interpelację posła Pohlicha i tow. w sprawie szkoły czeskiej w Bystrzycy, zwracają się w ważniejszych sprawach do Hlinki i jego towarzyszów, szybko i chętnie używają pomocy dyplomatycznej z zagranicy, z własnego państwa, stamtąd, gdzie jeszcze wciąż widzieć nie chcą ustalonej granicy, której respektowanie jest podstawą sąsiedzkiego współżycia obu narodów. W nadziejach swoich nie stoją oni osamotnieni. Już sam „Robotnik Śląski“ głośno mówi o sojuszu polsko-kożdoniowem, ale niechże przyjmą do wiadomości polscy przyjaciele tego sojuszu, że on nie wyjdzie im na korzyść, dopóki ich nowi sprzymierzeńcy czynem nie udowodnią, że wzięli sobie do serca upomnienie Ligi narodów o potrzebie lojalności względem państwa, w którem żyją“.

W dalszym ciągu konstatuje autor, że „Polska Macierz Szkolna“ uruchamia z początkiem nowego roku szkolnego szkoły powszechne w Bystrzycy, Jabłonkowie, Czeskim Cieszynie, Dolnych Bludowicach i Łazach, co, zdaniem jego, „nie odpowiada faktycznym potrzebom ludu“, ale „jest wytworem aspiracyj politycznych kilku jednostek, aspiracyj, które kolidują z ustaleniem myśli państwowej w krajach granicznych, w mniejszym lub większym stopniu“.

Głos tego czeskiego dziennika o tyle jest znamienny, że przyznaje, iż zasada lojalności obowiązuje także i Czechów wobec Polaków, a nie tylko Polaków w stosunku do Czechów.

W myśl tej zasady ani jednem słowem nie sprzeciwia się wspomniany dziennik tworzeniu nowych szkół polskich, pyta się natomiast, jak „Macierz Szkolna“ zwalczy trudności pomieszczenia szkół, oraz spraw finansowych. Możemy zapewnić panów z ulicy Haydna, że za „Macierzą Szkolną“ stoi cały lud polski w Cieszyńskiem, a lud ten złożył niejednokrotnie większe ofiary na ołtarzu Polski, niż tego wymagać będzie utrzymanie kilku nowych szkół.

Zresztą zamiast biadać nad tem, że „mniejszość“ polska napotka na trudności finansowe w utrzymaniu szkół dla swojej ludności, powinien organ czeski przypomnieć swojemu rządowi obowiązek respektowania także praw tej ludności w zakresie oświatowym. Czy i co — pytamy — ten rząd **dotąd uczynił w zakresie szkolnictwa dla ludności polskiej?** Czy ona ma być koniecznie połknięta przez Czechów? Polacy są niestrawni — niech o tem Czesi pamiętają. Nie dali nam rady ani Niemcy, ani Rosjanie; nie wynarodowią nas u siebie także Czesi, zwłaszcza teraz, gdy ludność

O Tatrach i Zakopanem

Ferd. Hoesick: „Tatry i Zakopane“. Przeszłość i teraźniejszość. Część I. i II.

Tenże: „Legendowe postacie zakopiańskie“. Poznań. — Nakładem księgarni św. Wojciecha.

Bogata naukowa i beletrystyczna literatura Tatr, Zakopanego i Podhala wywoływała oddawna potrzebę książek, któreby, czyniąc zadość potrzebie szerokich kół inteligencji polskiej, odwiedzającej rokrocznie tak tłumnie w porze zarówno letniej, jak zimowej, urocze okolice podtatrzańskie, dały jej do ręki syntetyczny obraz tego, co do skarbca piśmiennictwa zniosła w długim szeregu badań studjów i obrazów praca kilku pokoleń badaczów i miłośników Tatr. Plon to niemały, chlubnie świadczący o zainteresowaniu ogółu polskiego Tatrami i to od czasów bardzo dawnych, bo od połowy XVII. wieku. Znosili go zarówno uczeni badacze, podróżnicy i turyści, jak literaci, poeci i powieściopisarze, a z ich dorobku, który w ostatniem pięćdziesięcioleciu rósł, jak lawina, utworzyła się spora bibljoteka. Włączywszy do tego materjał, zawarty w kilkudziesięciu rocznikach Towarzystwa tatrzańskiego i w specjalnych rozprawach Akademji Umiejętności, będziemy mieli całość materjału, który miał do opanowania pisarz, podejmujący żmudną pracę zbudowania syntezy dotychczasowego dorobku.

P. Ferd. Hoesick, znany ze swej zabiegliwości pracownik na niwie historyczno-literackiej, sam gorący miłośnik Tatr, zadał sobie trud przewertowania wszystkiego prawie, co dotąd o Tatrach i Zakopanem pisano i wynik swoich poszukiwań złożył w trzech książkach, które ogół turystów tatrzańskich i gości, odwiedzających Zakopane, z żywem powita zadowoleniem.

Dwutomowa książka, „Tatry i Zakopane“, przedstawia się, jako poważna antologja, gęsto przeplatana charakterystycznemi wyjątkami z dzieł i rozpraw naukowych o Tatrach, ogłoszonych przez naszych uczonych i podróżników. Rzecz rozpoczyna się poważnym, w zręczną szatę słowa ujętym obrazem przeszłości geologicznej Tatr, jak ją sobie przedstawiają uczeni badacze w okresie prawieków, kiedy to Podtatrzańska kraina przedstawiała się, jak olbrzymi podzwrotnikowy ogród, imponujący bujnością fauny i flory, których ślady uczeni odnajdują w skamieniclinach na zboczach gór, w jaskiniach i rozpadlinach tatrzańskich, gdzie gęsto rozsiane muszle i skamieniciny świadczą o istnieniu w tem miejscu morza.

Historyczny okres polskiego osadnictwa w Tatrach i na Podhalu rozpoczyna się dopiero z chwilą zjawienia się tu Małopolan we wczesnym okresie średniowiecza. Wielokrotne, rozliczne stosunki ze Słowaczyzną, a pośrednio z Węgrami i Cyganami, a później Wołochami, sprawiły, iż z Pra-Mazurów wytworzył się swoisty typ podhalańskiego górala, w którego języku, jak również w kilku nazwach gór (Hawrań, Murań, Gierlach, Wołoszyn) te obce wpływy zaznaczyły się kilku domieszkami.

Takim rozumowanym wstępem poprzedził Hoesick wywód swój o przeszłości Podhala, wiodąc czytelnika w okres aktualny Tatr dzisiejszych i ich perły Zakopanego, będącego od lat czterdziestu zgórą celem pielgrzymek całej inteligencji polskiej.

Przegląd podróżników polskich, którzy o Tatrach pisali, rozpoczyna Haesick od zgoła nieznanego Michała Chrościńskiego, pierwszego taternika polskiego, który żył za panowania Zygmunta III., a pracę swą o Tatrach, pierwszą wogóle w polskiem piśmiennictwie, dochowaną w rękopisie w bibljotece Pawlikowskich we Lwowie, napisał w roku 1657. Nosi ona tytuł: „Opisanie ciekawe gór Tatrów za Nowym Targiem, na cały świat słynących, wszelkiemi klejnotami i bogactwami ozdobionych i niezliczonemi minerałami napełnionych, które są wynalezione od niektórych głęboko uczonych szkół matematycznych filozofów“.

Wydobyciem tego ciekawego szczegółu obala Hoesick mylne do ostatnich czasów mniemanie, jakoby pierwszym polskim badaczem i odkrywcą Tatr był Staszic. Jako pierwszych zanotowanych odkrywców wskazuje Dawida Froelicha, sławnego matematyka i profesora w Kesmarku, który w roku 1615 wyszedł na Łomnicę i Simplicissimusa węgierskiego, który był również w XVII. wieku na szczycie Łomnicy, wreszcie Niemca Jerzego Buchholza, który był tam w roku 1664.

Stanisław Staszic był pierwszym z Polaków naukowym badaczem Karpat, który przybył w Tatry w roku 1799 i dziełem swem „O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski“ rozpoczął nowoczesną epokę Tatr w Polsce, nietylko w literaturze naukowej, ale poniekąd także w turystyce.

Następcami Staszica w dziele zwiedzania i badania Tatr byli kolejno: Ambroży Grabowski (1825), Józef Tetmajer, dziadek Kazimierza, poety Tatr i twórcy „Skalnego Podhala“, który, zdaje się, pierwszy rymem opiewa Tatry, dalej Seweryn Goszczyński, uwieczniający je w swoim „Dzienniku podróży do Tatrów“, poeta Bohdan Zaleski, Worcell, Wincenty Pol, składający Tatrom wyraz swego zachwytu w „Pieśni o ziemi naszej“, wreszcie estetyk i filozof Józef Kremer.

Drugi tomik antologji „Tatr i Zakopanego“ prowadzi dalszy wątek od najznakomitszego po Staszicu badacza Tatr i polskiego geologa i mineraloga Ludwika Zejsznera, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego (skrytobójczo zamordowanego przez swego lokaja w roku 1872). Zejszner był pierwszym, który ogłosił zbiór „Pieśni ludu Podhalan, czyli górali tatrowych polskich“, zapoczątkowując tą pracą długi szereg studjów etnograficzno-folklorystycznych o Podhalu. Praca ta, rozpoczęta w roku 1838, a wydana w roku 1845 w Warszawie, stała się punktem wyjścia dla wszystkich późniejszych badaczów. Szereg dalszych autorów, piszących o Tatrach, otwiera Łucja z Gedrojciów Rautenstrauchowa popularną swego czasu książką: „Miasta, góry i doliny“, wydaną w 5 tomach w Poznaniu 1844 roku. Ludwik Pietrusiński, Ludwik Zieliński, redaktor „Lwowianina“, Kazimierz hr. Wodzicki, znany ornitolog, Marja Steczkowska autorka bardzo ładnych „Obrazków z podróży do Tatrów i Pienin“ (Kraków, 1858) i Zygmunt Bogusz Stęczyński, zapomniany poeta, autor poematu o Tatrach w 24 pieśniach, ilustrowanego rysunkami. — Popularny niegdyś ten utwór przynosi ustępy bardzo piękne, niosące wyraźny wpływ silnych, bezpośrednich, doskonale odczutych wrażeń, ujętych w barwną, miejscami szczerze natchnioną formą wiązanego słowa.

W epokę najnowszą Zakopanego, poprzedzającą czasy dzisiejsze, wprowadzają nas studja, artykuły i pielgrzymki ks. Eugenjusza Janoty, profesora Maks. Nowickiego i Augusta Wrześniowskiego, pisarzów, przyrodników, a zarazem zapamiętałych turystów, którzy pracami swemi wskazali inteligencji polskiej drogę do Zakopanego, wprowadzili ją w czarawny świat przyrody tatrzańskiej, wszechstronnie zachwalili jej piękności.

Na czasach Nowickiego kończy się opowiadanie Hoesicka, porwadzące etapami w świat literatury tatrzańskiej. Każdy z wymienionych etapów miał swoją wybitną charakterystykę i swoją poezję, którą autor umiał ustawić w zręcznem oświetleniu, dając pełny obraz życia, nastroju i charakteru, cechującego dany okres.

Za trud podjęty, za mozolne podmalowanie tła pod przedmiot rozległy a wdzięczny, należy się p. Hoesickowi rzetelne uznanie, choćby z tego względu, że miłośnikom Tatr, rozmiłowanym nietylko w przyrodzie, ale i we wszystkiem, co się z Tatrami wiąże, oszczędza trudu badania zapomnianych, dziś w pyle bibljotecznym spoczywających materjałów, podając ich streszczenie i najcelniejsze wyjątki, zapoznając z rozwojem całej naukowej i literackiej propagandy, która w ostatecznym wyniku stworzyła dzisiejsze Zakopane.

Doprowadza tym sposobem Hoesick do progu ery dzisiejszej, witającej Zakopane w innej, zgoła odmiennej szacie, [illegible] ta, w jakiej

polska, wcielona przemocą do Czech, czuje za sobą państwo polskie.

To, co Czesi robią ze szkolnictwem polskiem. nie jest „krzywdą domniemaną“ — ale faktyczną. I niech się Czesi nie dziwią, że ludność polska, przez nich samych odpychana, szuka pomocy tam, gdzie ją znaleść może.

Dom żołnierza polskiego

(Koresp. „N. Reformy“).

Tarnów, 15 lipca.

Miasto nasze może się pochlubić, że w pracy nad żołnierzem polskim nietylko nie pozostało w tyle, lecz, co ważniejsza, kroczy z innemi w pierwszym szeregu. Zawiązany w tym celu komitet wykazał niezwykłą ruchliwość w pracy około duchowego podniesienia naszych żołnierzy. Z jego to inicjatywy, przy wydatnem poparciu T. S. L., przyszły do skutku kursy dla analfabetów wojskowych o wynikach bardzo dodatnich, obecnie zaś przystępuje do sprawy badzo ważnej, bo do zrealizowania zbożnej intencji władz wojskowych, to jest zbudowania Domu żołnierza polskiego w Tarnowie.

Myśl stworzenia duchowej placówki dla naszego żołnierza od dawna zaprzątała władze wojskowe. Pragnąc pchnąć sprawę na bardziej realne tory, tutejsza komenda udała się z prośbą do Rady miejskiej o odstąpienie miejsca odpowiedniego pod budowę i Rada miasta na wniosek magistratu sprawę załatwiła pomyślnie.

Widocznie sprawa budowy Domu żołnierza polskiego posunęła się naprzód, kiedy onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu opieki nad żołnierzem polskim. Przewodniczący, pułkownik Ehrbar, zdał sprawozdanie z dotychczasowych wysiłków, oraz przedstawił konieczność jak najszybszej budowy Domu. Uchwalono urządzenie „zbiórki“ ulicznej. która kilka dni temu się odbyła, przynosząc przeszło 1,200.000 Mkp.

Władzom wojskowym bardzo zależało na pośpiechu i na wyzyskaniu życzliwości tarnowskiego społeczeństwa w tym kierunku; to też już 13 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom żołnierza polskiego. Uroczystość odbyła się z możliwą okazałością wojskową na obszernym placu przy koszarach imienia jenerała Kniaziewicza.

Plac tu i ówdzie porżnięty rowami; w miejscu. gdzie ma stanąć Dom żołnierza, ubrany w zielone świerki. Z boku stoją oddziały 16 p. p. w hełmach. dalej szwadrony strzelców konnych z lancami w rękach. W miejscu, gdzie ma odbyć się poświęcenie, zgrupowali się reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, prezydjum magistratu z p. drem Tertilem na czele, przedstawiciele kahału, reprezentanci Izby rękodzielniczej, cechy z chorągwiami, wójtowie okolicznych gmin i spora garść publiczności. O godzinie 10 rano przyjechał ks. biskup Wałęga, który, po odczytaniu przepisanych modlitw, dokonał poświęcenia, poczem w dłuższem przemówieniu wykazał znaczenie takiego domu dla duszy żołnierza pod względem moralnym. Imieniem miasta przemówił prof. Wojciechowski, podnosząc znaczenie tej żołnierskiej placówki, z której na duszę żołnierza polskiego będzie promieniować przeświadczenie, że jest on nietylko polskim żołnierzem, ale i polskim obywatelem. Imieniem wojskowości przemówił z żołnierską brawurą pułkownik Ehrbar, dziękując wszystkim za pracę około zbożnego dzieła, poczem, przedstawiwszy historję powstania Domu żołnierza polskiego, zakończył swe przemowienie okrzykiem na cześć Najdostojniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i jej prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, który to okrzyk gromko powtórzyli zebrani, a muzyka wojskowa odegrała hymn państwowy. W czasie uroczystości odczytano akt erekcyjny, który został zamurowany. Po uroczystości odbyła się defilada wojskowa przed władzami cywilnemi i wojskowemi, na których, jak i na tłumach publiczności dobra postawa wojskowa i znakomite wprost wyekwipowanie wywarły niezwykle korzystne wrażenie.

Listy z kraju

Nowy Sącz, 17 lipca.

(Zawody konne. — Dwa matche footballowe. — Z ruchu kąpielowo-turystycznego. — Zatrucie grzybami).

Dnia 15 lipca br. o godz. 3 po południu odbyły się zapowiadane już zawody konne na „Zawadzie“, na błoniach ciągnących się niedaleko dworca kolejowego, urządzone przez korpus oficerski 1 p. artylerji górskiej. Z ramienia wojskowości zajął miejsce honorowe na trybunie jen. dywizji Galica, następnie stacjonowany w Nowym Sączu korpus oficerski wraz z rodzinami, reprezentanci władz państwowych i samorządowych, między innymi marszałek powiatu hr Stadnicki z rodziną, burmistrz Oleksy i wiceburmistrz dr Sichrawa, dyrektor oddziału P. K. K. P., przedstawiciele inteligencji, a wreszcie poniżej trybuny liczna publiczność.

Wśród atmosfery niezwykle upalnej, rozpoczęły się w oznaczonym czasie zawody, podzielone na biegi płaskie oraz konkurs hippiczny z 12 przeszkodami do 1 m. 20 cm. wysokości i do 2 m. szerokości. Biegi płaskie ciągnęły się na dystans 1200 metrów, a wykonane zostały z braku koni wyścigowych końmi służbowemi. W pierwszym wyścigu pierwszą nagrodę zyskał pułkownik Heinrich Antoni, dowódca załogi i 1 pułku art. górskiej na własnym koniu „Hassan“, drugą nagrodę kapitan Gorczyński na „Edypie“, trzecią zaś porucznik Rutkowski na „Erosie“, w drugim wyścigu uzyskali nagrody: płk. Heinrich, kapt. Gorczyński i por. Rutkowski, trzeci bieg dał zwycięstwo: kpt. Gorczyńskiemu, por. Gołąbowi i por. Mikrucie. Razem nagrody wynosiły 2 miljony 400 tysięcy marek polskich.

W konkursie hippicznym dwie pierwsze nagrody zyskał por. Rutkowski w pięknym biegu, pełnym elegancji w ruchach przeskokowych, trzecią nagrodę ppor. Patrzykąt, razem na 2 miljony mk.

Publiczność z wielkiem zainteresowaniem przypatrywała się biegom poszczególnym i mimo upału wytrwała do końca. W przerwach przygrywała muzyka wojskowa. Techniczny dział zawodów pozostawał w dzielnem ręku por. Rozwadowskiego, gospodarczą częścią kierował kpt. Witwicki. Następne zawody konne odbędą się 15, 16 i 17 września br., przyczem rozegrane będzie „Military“ korpusu ofic. 1 p. art. górskiej, otwarty dla wszystkich oficerów artylerji D. O. K. V.

W sobotę ubiegłą odbył się match footballowy między K. S. „Sandecja“ a K. S. „Czarni“. Regularna gra zakończyła się wynikiem 2:1, stwierdzającym wyższość rutyny „Czarnych“. Dnia 15 bm. odbyły się po południu zawody w piłkę nożną między „Spartą“ a „Sandecją“. Grę zakończyła „Sandecja“ zwycięsko w stosunku 1:0. W obu wypadkach znać było wszakże pomysłowość i orjentację lepszą w klubie „Sandecji“.

Ruch kąpielowy i turystyczny w ostatnich 2 tygodniach wzrasta z dniem każdym wskutek tłumnego napływu całych pociągów kuracjuszów oraz wycieczkowiczów w kierunku zdrojowisk, jak Żegiestów, Krynica, Zakopane i innych, najczęściej z województw północnych i północno-zachodnich. Niedawno temu bawiła u nas wycieczka słuchaczów politechniki lwowskiej z profesorami na czele. Wszyscy zdążają wytrwale ku naszym Tatrom.

Onegdaj cała rodzina kolejarska, wydalona z Czechosłowacji, obecnie zamieszkała w wagonie kolejowym z braku mieszkań w Nowym Sączu, po spożyciu grzybów, zakupionych u chłopa okolicznego, zachorowała bardzo poważnie. W stanie nieprzytomnym przewieziono wszystkich do tutejszego szpitala, gdzie udało się przywrócić część ich do przytomności. Padli oni ofiarą oszustwa ze strony chłopa, u którego nabyli grzyby.

Ustronie nad „jeziorkiem“

Niegdyś — było to dla jednych bardzo dawno, a dla niektórych, bardzo już nielicznych nieledwie wczoraj — planty krakowskie tworzyły niejako wielki żywopłot dokoła śródmieścia krakowskiego, oddzielając je oddzielnie, które należały do Krakowa, ale nie tworzyły „miasta“. Były to czasy, gdy na Pędzichowie hodowane krowy, które się pasły na łące wzdłuż Szlaku. W owych czasach mieszkaniec Szlaku. idąc na piwo do nie istniejącego od dawna bardzo poważnego handlu Fuchsa, albo do Wenzla, który po ojcu dzierży w silnej dłoni interes, albo wreszcie do początkującego wtedy Hawełki — otóż w owych czasach mieszkaniec Szlaku mówił do żony: „Idę do miasta“. A zasię mieszkaniec Szlaku nie bez pewnego lekceważenia spoglądał na mieszkańca na przykład ulicy Dolnych Młynów, której część znajdowała się pod jurysdykcją wójta Nowej Wsi Narodowej. Dzisiaj to wszystko zniknęło w wielkim Krakowie, a planty są już wielkim bulwarem ogrodowym dla miasta, które niema ani jednego ogrodu wewnątrz swojej peryferji.

Tem droższe są dla nas planty, tem bardziej umiemy je ocenić. A jednak są Krakowianie, którzy codziennie przechodzą plantami, a mimo to mało je znają. Przechadzają się alejami. siedzą w cieniu drzew, rozmawiają, czytają, niekiedy nawet drzemią, ale nie czynią spostrzeżeń nad plantami. Czynią spostrzeżenia nad ludźmi? Tak — ale bardzo uproszczone. Dzielą ludzi na „nowobogackich“ i na proletarjuszów, nie troszcząc się o żadne inne cechy — plantami zaś wcale się nie zajmują. A przecież te planty, pozornie tak jednostajne, są bardzo urozmaicone i wywołują całą gamę wrażeń. Inaczej wyglądają tam, gdzie na płatnych stołkach siedzą osoby, czyniące wielki gwar; inaczej w części ciągnącej się w stronę Seminarjum duchownego; inaaczej na Gródku; inaczej nad „jeziorkiem“.

Zaczynamy podróż od „jeziorka“, sadzawki, czy stawu — jak chcecie. Bajeczny zakątek. Mijasz ulicę Sławkowską, pełną samochodów, spoglądasz mimochodem na Izbę handlową, symbol ruchu światowego, i po kilku minutach jesteś w uroczem zaciszu nad „jeziorkiem“. Są dwa jeziorka, połączone miniaturowym kanałem, nad którym wznosi się miniaturowy most. U wejścia na most po obu stronach alei na trawnikach rozpościerają się dwie grządki kwietne, jakby dywany, rzucone na zieleń.

Idziesz przez most i siadasz na ławie pod drzewem. Zachodzące słońce rzuca snop światła, w którem widzisz mgławicę pyłu z igrającemi muszkami. Na chodniku mnóstwo wózeczków ze śpiącemi niemowlętami. Matki siedzą na ławkach i czytają książki, wypożyczone z czytelni. Naniek i piastunek niema. Tu zbierają się matki, które muszą obchodzić się bez służby. Niema też par flirtujących. Starsza nieco dziatwa gromadzi się tłumnie na mostku i ciekawie ogląda łabędzia, który z wielkopańską dumą płynie od niechcenia po nieruchomej powierzchni wody. Łabędzica w domku na wysepce siedzi na gnieździe z ogromną powagą i niebywałą cierpliwością. Zajęcie mało urozmaicone. Od czasu do czasu łabędź podpływa do brzegu, zagląda w głąb domku, jak gdyby czekał na jakieś polecenie swojej połowicy, a potem płynie dalej, albowiem łabędzica milczy. Dawniej były w jeziorku także ryby. Niema ich tego roku. Dziatwa rzuca na wodę kawałki chleba, ale łabędź gardzi niemi, wystarcza mu widać wikt magistracki.

Słońce zapada coraz bardziej po za horyzont, nikną snopy światła, wśród drzew kładą się cienie gęste i przechodzą w mrok. Mamy z niemowlętami wracają do domu — zakątek nad jeziorkiem wyludnia się zupełnie. Cisza obejmuje panowanie. Cisza wśród rozgwaru naokoło. Samotność wśród tłumów, które gdzieś w pobliżu poza drzewami idą na wsze strony. Oto ustronie nad jeziorkiem. **H. Josse.**

Od Wydawnictwa

Z powodu wzrostu cen papieru, robocizny, wszelkich materjałów, wynagrodzenia pracowników i t. d., niżej podpisane wydawnictwa podnoszą z dniem dzisiejszym cenę oddzielnego numeru na

1.500 Mkp.

tak, jak to uczyniły już dawno dzienniki warszawskie i lwowskie.

„Czas“, „Głos Narodu“, „Goniec Krakowski“, „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, „Nowy Dziennik“, „Nowa Reforma“.

KRONIKA

Kraków, 22 lipca.

POSTULATY NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Minister oświecenia dr Głąbiński, przyjął wczoraj przedstawicieli Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych: przewodniczącego zarządu głównego p. Pawła Sosnowskiego i sekretarza jeneralnego p. Emanuela Łozińskiego.

Przedstawiciele T. N. S. W. przedstawili ministrowi raz jeszcze postulaty nauczycielstwa w związku z decydowanym obecnie w komisji budżetowej projektem ustawy o uposażeniu pracowników państwowych. Najważniejsze z tych postulatów są: 1) zmiana projektu rządowego w tym kierunku, aby nauczyciel państwowy szkoły średniej, rozpoczynając pracę w stopniu ósmym dochodził po 24 latach do stopnia 5-tego; 2) zmniejszenie obowiązkowej liczby t. zw. godzin nadliczbowych do 25 procent całkowitej liczby godzin etatowych; 3) wynagradzanie za godziny nadliczbowe w stosunku takim samym, jak za godziny etatowe; 4) podniesienie wynagrodzenia za wychowawstwo, za kierownictwo itp.; 5) zniesienie następstw t. zw. rejestracji nauczycieli szkół prywatnych przy mianowaniu ich na stanowiska rządowe; 6) przyznanie dodatku naukowego, pracującym funkcjonarjuszom zakładów meteorologicznego i geologicznego oraz instytutów w Bydgoszczy i Puławach, nadto urzędnikom archiwów i bibljotek uniwersyteckich według uznania ministerstwa ośw. w porozumieniu z min. skarbu.

Minister przyjął delegację bardzo życzliwie i zapewnił ją o poparciu wielu z powyższych życzeń, w szczególności zaś zmian pewnych w proponowanej przez rząd tabeli uposażeń.

Postulaty nauczycielstwa, zgrupowanego w T. N. S. W. przedstawił również zarząd główny posłom: Dubielowi, Korneckiemu, bryg. Mączyńskiemu i ks. Wyrębowskiemu, członkom komisji budżetowej, będącym też członkami T. N. S. W.

RUCH AUTOBUSOWY SALWATOR—WOLA JUSTOWSKA. Z dniem dzisiejszym kursować poczyna na przestrzeni Salwator—Wola Justowska autobus krak. Spółki tramwaj.. który w godz. od 1-szej do 9 wieczorem odbywać będzie 6 tur na powyższej przestrzeni. Cenę biletu ustalono na 5000 mk. Nadmienić należy, że autobus kursować będzie jedynie w razie pogody.

NOWE CENY TYTONIU. Jak już donieśliśmy onegdaj. z dniem 20 bm. weszła w życie nowa taryfa cen wyrobów tytoniowych. W uzupełnieniu tej notatki dowiadujemy się, że nowe ceny pobierać mogą trafikanci za te wyroby, których opakowanie zaopatrzone jest w dodatkową banderolę, stwierdzającą, że sprzedający uiścił władzom skarbowym dodatkowe opodatkowanie. Wyroby zaś, na których opakowaniu widnieje tylko jedna banderola, sprzedawane być mają po cenach z przed dnia 20 bm. Kupujący winni we własnym interesie zarówno, jak i w interesie skarbu państwa przestrzegać powyższego, a o wszelkich nadużyciach trafikantów w tym kierunku donosić władzom skarbowym.

GROŹBA WODOWSTRĘTU. Przed kilku tygodniami pokąsał pies wściekły na ul. Bosackiej kilkanaście osób, z których zaledwie jedna i to bardzo późno, bo dopiero przed paru dniami zgłosiła się do szpitala, by poddać się leczeniu przeciw wodowstrętowi. Pomoc lekarska okazała się jednak spóźnioną, gdyż pokąsana. niejaka Małecka, zakończyła życie wczoraj rano. Ze względu na to, że reszta pokąsanych równocześnie z Małecką osób dotychczas do szpitala się nie zgłosiła, zachodzi obawa, iż wodowstręt może się rozszerzyć w naszem mieście.

PYŁ WĘGLOWY. Mieszkańcy miasta skarżą się na przyjęty u nas zwyczaj zrzucania węgla przy chodnikach ulic, o tyle niestosowny szczególnie w okresie upałów, że przechodnie narażeni są na wdychanie gęstych tumanów pyłu węglowego, co jest i nieprzyjemne i niezdrowe. Jeżeli sprowadzanie węgla przez mieszkańców w inny sposób nie jest możliwem, to należałoby przynajmniej zrzucany przed domami węgiel skrapiać wodą.

ECHA KĄPIELOWE. (Krynica, 20 lipca). Nasze uzdrowisko znajduje się obecnie w pełni drugiego sezonu. Pensjonaty i hotele są wypełnione do ostatniego miejsca. W teatrze letnim podziwialiśmy niedawno Dulębiankę. Solską i Frenkla, bawiących tutaj po gościnnych występach w Krakowie. Odbyły się tutaj dwa koncerty na cele pomocy dla młodzieży akademickiej. W pierwszym wystąpiła znana śpiewaczka operowa p. Łowczyńska, zaś na program drugiego złożyły się produkcje wokalne krakowskiego „Echa“, pod wytrawną batutą prof. Wallek-Walewskiego. piękny śpiew solowy p. Tyrowiczównej z Krakowa, koncert symfoniczny orkiestry 20 pp. pod kierownictwem kapelmistrza p. Schreyera oraz debjut młodziutkiej pianistki p. Łodyńskiej. Oba koncerty, nad któremi objął protektorat wojewoda krak. p. Gałecki, wypadły świetnie, a to głównie dzięki zabiegom pp. starosty Łodyńskiego, dyr. Nowotarskiego i dyr. Pudło.

Po koncercie odbyła się zabawa towarzyska, trwająca prawie do białego rana. Należy wspomnieć jeszcze o wystawie formistów: K. Winklera i J. Doskowskiego w sali Domu zdrojowego. którą tutejsza publiczność licznie odwiedza i żywo komentuje. **(Fig. W.).**

WIELKA SENSACJA SPORTOWA. Dziś w niedzielę 22 bm. po południu na boisku „Cracovii“ rozegrany będzie match wielce atrakcyjny: naprzeciw siebie staną 2 obozy: artyści Opery i operetki i artyści „Bagateli“. W tych oryginalnych zawodach wezmą udział pp.: Kuczyński. Senowski. Minowicz, Soliński, Wojnar, Koszutski, Maj. Karasiński, Ostrowski, Drapalski. Wesołowski, Biegalski i Gawlicki ze strony Opery i operetki; ze strony „Bagateli“ ukażą się na boisku pp.: Pietruszyński, Fuzakowski, Żelawski, Ratschka, Winkler, Kaden. Berwald, Solarski, Kolwas, Wesołowski, Michałowski. Role sędziów objęły pp. artystki: Skalska i Żelska; sędzią głównym jest dr Lustgarten.

Zawody naszych ulubieńców wzbudziły w Krakowie zrozumiale zainteresowanie, o czem świadczy najlepiej żywy pokup na bilety.

TRUP NOWORODKA. Wczoraj znaleziono na starym cmentarzu cholerycznym około koszar 20 pp. zwłoki noworodka płci żeńskiej. Przyczyny śmierci na razie nie stwierdzono. Dochodzenia w toku.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano Władysława Wojtowicza, przychwyconego na gorącym uczynku kradzieży chustki z wozu w rynku Kleparskim, na szkodę przyjezdnych włościan. Chustkę, wartości 200.000 mk. zwrócono poszkodowanym. Aresztowano Władysława Wankego pod zarzutem uczestnictwa w kradzieży konia na szkodę Wł. Ryszczana. Konia odebrano i zwrócono właścicielowi. Pod zarzutem kradzieży prowiantów na szkodę fabryki A. Piaseckiego przy ul. Szlak, aresztowano Stanisława Nowaka.

Ogółem aresztowano w dniu wczorajszym 20 osób za pomniejsze przestępstwa sądowe i administracyjne.

Z kraju i ze świata

PODRÓŻ URZĘDOWA MINISTRA KUCHARSKIEGO. Minister przemysłu i handlu Kucharski wyjechał celem inspekcji państwowych gazociągów do Jasła, oraz celem zwiedzenia nowych urządzeń w salinach do Bochni. W podróży towarzyszy mu dyrektor departamentu górniczego inż. St. Świętochowski. Po powrocie z podróży minister przemysłu i handlu przyjmować będzie interesentów w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—14-tej.

NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU SZKÓŁ WYŻSZYCH. Donoszą z Warszawy: Na stanowisko dyrektora departamentu szkół wyższych w ministerstwie oświaty na miejsce dra Czewskiego, który obejmuje katedrę w Wilnie, ma być zamianowany dr Ludwik Jaxa Bykowski ze Lwowa, profesor Akademji weterynarji i redaktor „Museum“.

ODZNACZENIE UCZONEGO POLSKIEGO. Profesor uniwersytetu warszawskiego Tadeusz Zieliński. został mianowany członkiem królewskiej Akademji brytyjskiej.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST. W sprawie mającego się odbyć w dn. 8 września dorocznego zjazdu związku miast. wyjechali do Katowic przedstawiciele zarządu związku miast: p. prezes Zawadzki oraz dyrektor związku p. H. Grotowski, którzy odbyli szereg konferencyj z marszałkiem sejmu śląskiego Wolnym, wojewodą śląskim Szulkisem i prezydentem miasta Katowic dr Górnikiem. Poza ustaleniem techniki programu zjazdu, zwrócono uwagę na ważność tego zjazdu dla dzielnicy śląskiej. Przy ustaleniu porządku dziennego zaznaczono wobec tego, iż odnośne referaty obejmować będą całokształt ustroju samorządowego w Polsce. Dzięki odbytym konferencjom i uzyskanemu współudziałowi ze strony miejscowych czynników miarodajnych, tegoroczny zjazd związku miast zapowiada się nader poważnie i okazale.

GROŹBA STRAJKU WŁOSKIEGO W CENTRALI P. K. K. P. Z Warszawy telefonują nam: Urzędnicy P. K. K. P. zwrócili się przed paru dniami do dyrekcji kasy z żądaniem udzielenia jednorazowego zasiłku w wysokości 50% poborów czerwcowych. Ponieważ urzędnicy do dziś dnia odpowiedzi nie otrzymali, zanosi się w centrali P. K. K. P. na strajk włoski.

ROZWIEDZIONE MAŁŻEŃSTWO. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Wczoraj o godz. 5 i pół po poł. w cukierni na rogu ul. Nowogrodzkiej i Brackiej rozległy się strzały rewolwerowe. Jak się okazało, strzelała p. Joanna Kościńska do męża swego Stanisława, inżyniera, raniąc go w szyję. Kościńscy od pół roku rozeszli się, ale od czasu do czasu schodzili się w cukierni w celu omówienia spraw, tyczących się rozwodu. Istotnie wczoraj podczas takiej konferencji powstała ostra kłótnia, której rezultatem były strzały do Kościńskiego. P. Kościńską odprowadzono do komisarjatu, gdzie ją zatrzymano do dalszej dyspozycji sędziego śledczego, a p. Kościńskiego odwieziono do lecznicy.

KATASTROFA SAMOLOTU. Pod Lublinem na siódmym kilometrze szosy Lublin—Kraśnik spadł samolot wojskowy. Zginął pilot porucznik Henryk Strzałkowski i obserwator kapitan Stefan Estel.

PROCES PRASOWY W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą 19 bm.: Wczoraj w godzinach przedpołudniowych toczył się przed gdańskim sądem ławniczym proces na tle politycznem, wytoczony współpracownikowi „Dz. Gdańskiego“ red. Cieszyńskiemu, który był oskarżony o obrazę urzędu celnego i urzędników celnych w. m. Gdańska. Proces wyniknął na tle wiadomości podanej przez „Dziennik Gdański“ o pobiciu do krwi wśród wyzwisk antypolskich itd. polskiego robotnika, wracającego z Sopot do Małego Kacka, przez tragarza kolejowego, dwóch urzędników celnych, pełniących we dnie służbę na dworcu w Sopocie i innych osobników. Urząd celny i urzędnicy, czując się dotknięci oskarżyli red. Cieszyńskiego o rozpowszechnianie nieprawdziwych i niestwierdzonych wiadomości, chociaż red. Cieszyński pisał z zeznań naocznego świadka zajścia p. inż. Stodolskiego, powołując się na kilku innych świadków, obecnych przy zajściu.

Po krótkiej naradzie sąd ogłosił wyrok zwalniający oskarżonego red. Cieszyńskiego od wszelkiej odpowiedzialności i nakładając koszta procesu na gdańską kasę rządową.

ŚWIĘTOKRADZTWO W GNIEŹNIE. We czwartek przed południem aresztowano w Gnieźnie niejakiego Pawłowskiego, przy którym znaleziono połamane szczątki kielicha, pochodzącego z kradzieży. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że Pawłowski jest wspólnikiem świętokradztwa, dokonanego w katedrze gnieźnieńskiej.

BESTJALSKIE ZAMORDOWANIE GAJOWEGO. W Mirachowie na Pomorzu w miejscowych lasach państwowych rozszerzyło się ogromnie złodziejstwo, tak, że mieszkańcy sąsiednich wiosek całemi bandami wywozili drzewo, niszcząc młode zagajniki(wobec czego gajowi mieli niezmiernie utrudnioną pracę, aby uchronić mienie państwowe. narażając się na nienawiść ze strony złodziei, którzy niejednokrotnie odgrażali się, że pomszczą się za utrudnianie im rabunku.

Dnia 8 lipca, tj. w niedzielę o świcie gajowy Reiter obchodząc las, natknął się na bandę złodziei, która składała się z mniejwięcej 10 ludzi. Korzystając z przewagi liczebnej rzucili się oni na Reitera i zanim zdążył porwać za strzelbę, powalili go na ziemię, bijąc nieomal do utraty przytomności i poniewierając bezlitośnie. Nad leżącym w pyle, oraz we krwi gajowym, odbył się doraźny sąd i uchwalono go zamordować natychmiast. Jeden ze złodziei, niejaki Czapa dubeltówką uderzył leżącego w głowę, tak, że kurki strzelby przebiły mu czaszkę; drugi potężnem uderzeniem siekiery rozpłatał nieszczęsnemu czaszkę. Dokonawszy tego ohydnego czynu mordercy zaciągnęli trupa do pobliskiego zagajnika, gdzie go znaleziono około godz. 7-ej.

Uwiadomiona o powyższej potwornej zbrodni policja wdrożyła energiczne dochodzenia, wykryła sprawców mordu, oraz ich wspólników, osadzając wszystkich w więzieniu.

ZGON POWIEŚCIOPISARZA CZESKIEGO. W Czechach umarł w 75 r. ż. Karol Klosterman, powieściopisarz, który utwory swoje głównie opierał na tle przyrody Szumawy. Wielkiem wzięciem cieszyły się jego powieści: „W raju szumawskim“, „Z Szumawskiego Podlesia“, „Szklarze“, „Ze świata leśnej samotności“, „W sercu szumawskich gąszczów“ itp.

KATASTROFA KOLEJOWA W BUŁGARJI. Na linji kolejowej Sofja—Warna w pobliżu Plewny zderzyły się dwa pociągi osobowe. Dwa wagony uległy zupełnemu zniszczeniu. Siedm osób zabitych, a 8 ciężko rannych.

POŻAR W DEPFORT. Telegram z Londynu donosi: Wybuchł wielki pożar w zakładach fabrycznych w Depfort.

KATASTROFA STATKU POWIETRZNEGO. — Telegram z Nowego Yorku donosi: Olbrzymi statek napowietrzny, mogący pomieścić 32 pasażerów, którego budowa kosztowała 100.000 dolarów, spadł z wysokości 130 metrów podczas pierwszego lotu i rozbił się. Trzech pasażerów jest ciężko rannych.

STAN ATMOSFERY. W dniu wczorajszym silny wyż barometryczny nad Atlantykiem rozciągnął się nad Europą. sięgając do wschodnich kresów Polski. Pogoda w obrębie tego układu była dość różna, podczas gdy w Polsce oraz na południowych wybrzeżach mórz Bałtyckiego i Północnego było przeważnie pochmurno. Tymczasem w południowej Francji i Szwajcarji panowała pogoda słoneczna, choć również o temperaturze niezbyt wysokiej. wskutek wiatrów północnych (Perpignan 23°, Mahon 25°). W Polsce padały rano miejscami deszcze (Wilno, Białystok, Zakopane).

Warszawa: temperatura 19'4, maximum 23'1, minimum 14'1, dość pogodnie; Kraków temperatura 20'5, maximum 23'9, minimum 14'4, przeważnie pochmurno; Zakopane: rano padał deszcz przy temperaturze 10°.

Prognoza na niedzielę: Zachmurzenie zmienne, ciepło, umiarkowane wiatry zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5288 Franzes K. Tetlak, Cleveland Ohio; 5289 Józef i Zofja Łopatowscy Chicago Ill. U. S. A.; 5290 Ku uczczeniu pamięci Lili z Kuncewiczów Kowalewskiej i Aleksandra Kuncewicza — rodzina; 5291 Zygmuntostwo Kamińscy z córką Danutą, Łódź; 5292 Aleksostwo Zimowscy, Łódź; 5293 Pam. Bogusława Skjoeldkrony Szula, ppłk. szt. jen. ofic. 3 pp. II brygady Leg., poległ. za Polskę; 5294 Odon i Kazimiera Bujwidowie; 5295-6 (2 ceg.) Sierszańskie zakłady górnicze S. A.; 5297 Kierow. rejonu intendantury Grodno; 5298 Jadwiga Stefan i syn August Wojciechowscy z ziemi Radomskiej. 5299 Józef i Janina Krzysztoniowie w Warszawie; 5300 Klub narodów odrodzonych w Helsingforsie (Finlandja); 5301 Lucjan Nowiński, Wallingford Conn. U. S. A.; 5302 Powsz. Bank Kredyt. S. A. Lwów; 5303 Pam. Joanny de Rostwo Suskiej, naucz. szk. powsz. Żywiec; 5304 Iza Szczaniecka i 5305 Zofja Linowska. Pozatem na ogólne cele odbudowy Wawelu złożyli: Wydział sejmiku powiat. w Łukowie 100.000 mk., Goście willi „Litwinka“ w Zakopanem 100.000 mk., Franciszkowa Krcek i Leon Wilkociński 100.000 mk. i Teatr Polski w Wilnie 200.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz drugi „Fircyk w zalotach“. Kreacja tytułowa w niezrównanem wykonaniu p. Ostorwy oraz brawurowa gra wszystkich współgrających uczyniła z „Fircyka“ komedję naprawdę żywą i świeżą, mogącą zainteresować współczesnego widza. Nieśmiertelne postacie „Fircyka“ ożyły w osobach artystów naszej pierwszej sceny ze znakomitym

---

je oglądali poprzednicy. A ta era, w której poezję Tatr snuli na sposób zupełnie do poglądów i wymagań nowoczesnych zastosowany, Chałubiński, ks. Stolarczyk, Sienkiewicz. Witkiewicz. Kazimierz Tetmajer, Asnyk, Pawlikowski, Potkański, Fr. Nowicki i inni, domaga się przedewszystkiem ujęcia w syntetyczny obraz. Nie wątpimy, że autor „Zakopanego i Tatr“. znający te czasy i tych ludzi lepiej, niż ktokolwiek inny, pomieści opowiadanie o nich w części trzeciej swego dzieła, które mieć będzie do ogarnięcia materjał niewątpliwie najciekawszy i najpożądanszy.

Dodać należy, że książkę Hoesicka zdobi kilkanaście wytwornie odbitych plansz heljograwurowych z widoków tatrzańskich.

Za zachęcający wstęp do tego przedsięwzięcia uważać można drugą książkę tegoż autora. objętą tytułem: „Legendowe postacie zakopiańskie“. Jest ona już owocem nietylko opanowania całego przygotowawczego materjału w poprzedniej książce zawartego, ale także refleksem przeżyć osobistych, wrażeń i obserwacyj własnych autora, który od lat wielu ukochał Zakopane i stale tam wakacje letnie spędzał w zetknięciu bezpośredniem z tem środowiskiem, gdzie żyli i działali ci osobiście mu znani, objęci mianem legendowych postaci Zakopanego.

Na treść książki złożyły się literackie portrety dra Chałubińskiego. księdza Stolarczyka i górala Sabały, wprowadzone już poprzednio do piśmiennictwa, a zarazem i przeniesione do legendy przez St. Witkiewicza w jego książce „Na przełęczy“. Pamięć o nich, tkwiąca żywo w sercach miejscowej ludności góralskiej, uczczona pomnikami przez współczesnych, otoczona aureolą wyjątkowej popularności, znajduje odpowiednio oświetlenie w opowiadaniu Hoesicka, zbudowanem na żywej jeszcze tradycji i osobistych wspomnieniach. Wyzyskał tu autor wszystko, co o wymienionych ludziach napisano i pamięci potomnych przekazano, zebrał cały źródłowy materjał życiorysowy i z tego wszystkiego zbudował trzy bardzo zajmujące. pełne plastyki i wyrazistości konterfekty, przekazujące duchowe ich fizjognomje w pełnem oświetleniu, nawet z szerokiem uwzględnieniem strony anegdotycznej. Te trzy portrety uważać należy za pierwszą serję legendarnych postaci, po której nastąpić muszą dalsze. Bo przecież zaliczenia do tego szeregu domagają się i St. Witkiewicz, i Sienkiewicz na tle Zakopanego. Matlakowski, i przewodnicy Klimek Bachleda, Szymon Tatar i inni. Na tle życia Zakopanego wczorajszego, jaśnieją oni, jak promienne duchy nieodległej, a już w głąb czasu zasuniętej przeszłości, z którą się wiążą czasy największego rozkwitu Zakopanego, gdy ono było letnią stolicą całej kulturalnej Polski. Czasy te, to okres, na który autor patrzył oczyma młodzieńca, w którym chłonął z zachwytem pierwsze wrażenia przyrody i życia Tatr i Zakopanego, mając sposobność osobistego częstego obcowania z tymi ludźmi. Jest więc jako świadek i uczestnik tych czasów powołanym do spisania tych wspomnień formą dalszych monografij, które dopełnią całości książek o Tatrach, zapewniając autorowi żywe uznanie i wdzięczność wszystkich miłośników Zakopanego.

W. Pr.

gościem warszawskim na czele. „Fircyk" grany będzie tylko kilka razy, a to wskutek kończącej się gościny p. Osterwy.

OPERA I OPERETKA. Tak owacyjnie przyjmowany we wczorajszem przedstawieniu „Żydówki" H. Horner wystąpi dziś w niedzielę 22 bm. o 7'45 w. w partji Kecala w prześlicznej operze Smetany pt. „Sprzedana narzeczona". Rzadko nadarza się sposobność usłyszenia tak znakomitego artysty w partji pod każdym względem zarówno wokalnym jak i aktorskim, opracowanej. Jutro w poniedziałek 23 bm. niezrównana „Frasquita", stale zapełniająca widownię w doborowej obsadzie z p. Rynas i p. Ostrowskim w głównych partjach.

„KARUZELA", pełna finezji i dowcipu komedja L. Verneuil'a, osnuta na tle spekulacji naftą galicyjską, wchodzi na afisz w najbliższych dniach równocześnie w teatrach w Krakowie, Warszawie i Lwowie. Artyści teatru im. Słowackiego odegrają tę sztukę w szeregu miast prowincjonalnych.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 22 bm.: „Fircyk w zalotach".
Poniedziałek, 23 bm.: „Fircyk w zalotach".
Wtorek, 24 bm.: „Fircyk w zalotach".
Środa, 25 bm.: „Fircyk w zalotach".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 22 bm.: „Sprzedana narzeczona".
Poniedziałek, 23 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 22 bm. po poł.: „Swit, dzień i noc"; wieczorem: „Ósma żona Sinobrodego".
Poniedziałek, 23 bm.: „Ósma żona sinobrodego",
Wtorek, 24 bm.: „Znakomity baryton".
Środa, 25 bm.: „Znakomity baryton".
Czwartek, 26 bm.. „Miłość czuwa".

Z obozu ukraińskiego

Lwów, 21 lipca.

Z partji trudowików. — Walka z „ugodowcami". — Z prasy ruskiej).

Z chwilą przesądzenia losów Małopolski Wschodniej przez uznanie wschodnich granic Polski, stronnictwo trudowików, uprawiające wrogą wobec państwa polskiego politykę, znalazło się w trudnem położeniu, jak sformułować swój program polityczny i jaką obrać drogę, zwłaszcza wobec różnorodnych poglądów, nurtujących w społeczeństwie ukraińskiem, jakoteż wobec silnej konkurencji innych partyj. To też przeglądając organa prasy trudowickiej, zauważyć można, że od jakiegoś czasu milczą one zupełnie o programie politycznym partji i ani słówkiem o nim nie wspominają. Na nierealne hasła trudno już dziś rachować a jasnosformułowanego programu politycznego nie zdołano widocznie jeszcze ustalić.

Wybór dra Ochrymowicza prezesem „Narodnego Komitetu" uważano początkowo za zwycięstwo skłonnej ku zgodzie polityki dra Baczyńskiego, której on będzie ulegał, okazuje się jednak, że tak nie jest. Dr Ochrymowicz stara się wyemancypować z pod jego wpływów, a wysunąwszy sprawę autonomji terytorjalnej jako hasło bojowe partji, chociaż w przeprowadzenie go sam nie wierzy, wyczekuje odpowiedzi ze strony polskiej, okrywając swe plany tajemnicą. Obecnie organizuje tylko powiaty i przeprowadza organizację gmin, bo trudowikom zależy bardzo na tem, ażeby przy przyszłych wyborach gminnych przeforsować tam swoich zwolenników.

Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że dr Baczyński nie usunął się zupełnie od polityki: ma za sobą poważną ilość zwolenników nietylko jako znany działacz polityczny, lecz także dzięki osobistym przymiotom, i nie zamierza zupełnie usuwać się z areny politycznej. Jak nawet donosi „Gazeta Lwowska" dr Baczyński w ostatnich czasach znosi się z grupą „Wyzwolenia", która obiecuje mu starać się o utworzenie jakiegoś pomostu do zgody polsko-ruskiej (nie może nim być jednak autonomja terytorjalna!). Tu właśnie rozchodzą się drogi jego z dr Ochrymowiczem. Godzą się tylko w jednem: nieuznawanie autorytetu emigracji.

Na dowód jak silne tarcie panuje w łonie partji trudowików, zanotować należy zgłoszenie w ostatnich dniach rezygnacji dr Wł. Zahajkiewicza, adwokata z Przemyśla, byłego posła i jednego z najwybitniejszych członków partji i członka egzekutywy tej partji. Dr Wł. Zahajkiewicz jest przeciwnikiem ugodowej i legalnej pracy jednego skrzydła trudowików z dr W. Baczyńskim na czele i prowadzi jeszcze ciągle konszachty z Petruszewiczem i wiedeńską emigracją. Pozostający w jego dyspozycji przemyski tygodnik „Ukr. Hołos" pójdzie teraz niewątpliwie z lwowskim tygodnikiem „Słowo" przeciw „Diłu". Tu przypomnieć należy, że lwowscy mieszczanie, frondujący przeciw ugodowej polityce dra Baczyńskiego, robią usilne starania, ażeby pozostający w ich ręku tygodnik „Słowo" przemienić na dziennik. W tym celu zawiązano wydawniczą spółkę z ogr. poręką. Subskrypcja na udziały kończy się w tych dniach. Redaktorem nowego organu, który napewno będzie nową antypolską placówką, będzie literat i poeta Stefan Czarnecki.

Mówiąc już tyle o prasie ruskiej wspomnieć należy jeszcze, że od jakiegoś czasu wychodzi we Lwowie tygodnik „Ukraiński Emigrant", który jednak w rzeczywistości jest tylko reklamą dla różnych transatlantyckich okrętowych przedsiębiorstw. Jako wydawca tego tygodnika figuruje żyd Leon Szwadron, jako redaktor Kłym Poliszczuk, emigrant z Ukrainy. Fundusze na to wydawnictwo łoży bogata holendersko-amerykańska linja. W ten sposób fabrykuje się ukraińskie czasopismo, w którem, dziwnym zbiegiem okoliczności mieści także artykuły prawa ręka Petruszewicza dr Osyp Nazaruk.

Z komisyj sejmowych

O PODATEK MAJĄTKOWY.

Warszawa, 21 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Ilskiego w obecności ministra skarbu przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy **o podatku majątkowym,** wedle referatu pos. Wierzbickiego. Omówiono art. 1, traktujący sprawę skontyngentowania całokształtu podatku do **wysokości 1 miljarda złotych franków szwajcarskich.** — Omówiono sprawę większego skontyngentowania tego podatku i możliwość **pobrania zaliczek już w tym roku.**

Następnie minister **Linde** zakomunikował **stan obecny finansów państwa** i przedstawił cele, na które ma być podatek majątkowy użyty. Minister poczynił wiele uwag w sprawie organizacji kredytu.

W następną sobotę **minister skarbu przedłoży swe expose na plenum Sejmu.**

UREGULOWANIE FINANSÓW KOMUNALNYCH.

Warszawa, 21 lipca. (PAT). Sejmowa komisja skarbowa na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o dotychczasowem uregulowaniu **finansów komunalnych.** Referentem na plenum wybrany został pos. Michalski. Komisja przyjęła trzy rezolucje. 1) Posła Putka w sprawie **kredytów dla związków samorządowych i w sprawie zniesienia obszarów dworskich w byłym zaborze pruskim.** 2) Posła Michalskiego w sprawie opracowania przez rząd projektu ustawy **o zasadach gospodarki samorządów.** 3) Posła Kozłowskiego, wzywającą rząd, aby dodatki komunalne do podatków państwowych oraz udziały w podatkach dochodowych były niezwłocznie wypłacane gminom miejskim i wiejskim.

UPOSAŻENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW

Z Warszawy donoszą 20 bm.:

Sejmowa komisja budżetowa zakończyła w dniu wczorajszym drugie czytanie projektu ustawy o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów. Art. 2-gi projektu postanawia, iż sędziowie ci i prokuratorzy, z wyłączeniem sędziów pokoju nieprawników i pełniących swe czynności ubocznie niezawodowych sędziów pokoju, podzieleni są pod względem uposażenia na cztery grupy; do grupy A należą: sędziowie pokoju, śledczy, powiatowi, zapasowi, naczelnicy i prezesi sądów powiatowych; do grupy B należą: prezesi, wiceprezesi i sędziowie sądów okręgowych, dyrektorowie, prokuratorzy i podprokuratorzy przy sądach okręgowych; do grupy C należą: prezesi, wiceprezesi i sędziowie sądów apelacyjnych, prokuratorzy, podprokuratorzy, zastępcy prokuratorów przy sądach apelacyjnych, podprokuratorzy przy sądzie najwyższym; do grupy D należą: pierwszy prezes, prezesi i sędziowie sądu najwyższego, pierwszy prezes, prezesi i sędziowie najwyższego trybunału administracyjnego, pierwszy prokurator i prokuratorzy przy sądzie najwyższym.

W art. 4 podniesiono ilość punktów dla poszczególnych grup, tak że uposażenie (w punktach) wynosić będzie w grupach:

	a	b	c	d	e	f	g
A	700	800	900	1000	1100	1200	1300
B	1000	1100	1200	1300	1400	1500	
C	1300	1400	1500	1600	1700		
D	1600	1700	1800	1900			

W art. 8 zmniejszono specjalny dodatek miesięczny dla pierwszego prezesa sądu najwyższego i pierwszego prezesa najwyższego trybunału administracyjnego z 600 punktów na 400, gdyż w przeciwnym razie uposażenie ich byłoby wyższe od prezesa rady ministrów. Wysokość tego dodatku dla pozostałych sędziów i prokuratorów komisja ustali ostatecznie przy trzeciem czytaniu. Pozostałe artykuły projektu przyjęto z nieznacznemi zmianami.

PENSJE EMERYTÓW.

Warszawa, 21 lipca (PAT). Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o uposażeniu emerytalnem wedle referatu pos. Mączyńskiego. W art. 56 **zrównano** wdowy po funkcjonarjuszach poległych lub zmarłych skutkiem działań wojennych **z wdowami po wojskowych.** W art. 57 **podwyższono** dla jednej sieroty pensję sierocą do dwóch trzecich pensji wdowiej.

Art. 78, normujący wysokość uposażeń emerytów **byłych państw zaborczych** wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Przyjęto wniosek referenta, normujący pobory zasadnicze w wysokości 55 proc. poborów czynnych funkcjonarjuszów. Jako II. ustęp tego artykułu przyjęto wniosek, że rada ministrów może podwyższyć zaopatrzenie emerytalne do 75 proc., a wyjątkowo do pełnego wymiaru dla poszczególnych osób, które w państwach zaborczych **zasłużyły się dla narodu i państwa polskiego.**

W art. 98 podwyższono uposażenie z 60 na 85, **dla wojskowych byłych państw zaborczych,** którzy służyli w wojsku polskiem, a nie pozostali w niem jako zawodowi.

Przewodniczący Zdziechowski zaproponował by do trzeciego czytania przystąpić jeszcze dziś popołudniu. Sprzeciwił się temu pos. Kuryłowicz. Wobec tego postanowiono, by do trzeciego czytania przystąpić na posiedzeniu, które wyznaczone zostało przez przewodniczącego na jutro 22 bm. o godz .17.

USTAWA O BEZROBOCIU.

Warszawa, 21 lipca (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy pod przewodnictwem posła ks. Wójcickiego ukończyła drugie czytanie projektu ustawy o zabezpieczeniu na **wypadek bezrobocia.** Dłuższą dyskusję wywołał art. 14 o liczbie przedstawicieli w głównym zarządzie instytucji rozporządzających funduszami ubezpieczeniowymi. Po ożywionej dyskusji głosami klubów robotniczych P. P. S., N. P. R. i Ch. D. uchwalono, by z ramienia robotników do zarządu wchodziło 6 przedstawicieli, a z ramienia pracodawców 3. Po dyskusji przedstawiciel min. skarbu Bulanda zaproponował, aby trzecie czytanie projektu odłożyć na kilka dni, w ciągu których rząd zajmie stanowisko wobec **nowych ciężarów,** jakie nałoży uchwalenie ustawy. Komisja przychyliła się do tego wniosku. Trzecie czytanie odbędzie się we środę o godz. 9-tej.

Ustawa wejdzie w życie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu i będzie wprowadzona na całym terenie Rzeczypospolitej stopniowo w ciągu roku.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 21 lipca (PAT). Sejm śląski odbył wczoraj ostatnie posiedzenie przed ferjami letniemi. Przyjęto sprawozdanie komisji aprowizacyjnej o rezolucjach dotyczących **przywozu cukru** oraz rezolucją wzywającą rząd Rzeczypospolitej do pełnego zaopatrzenia Śląska w cukier.

Przyjęto następnie wniosek posła **Bielgi,** polecający zasadnicze zbadanie sprawy cukrowej, dalej przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o pierwszem dodatkowem **prowizorjum budżetowem** za czas od 30 lipca do 30 września. Preliminarz referował **pos. Rybarz.** W dalszym ciągu poseł Rybarz referował sprawę zakupu strzelnicy. Odnośny projekt ustawy przyjęto w trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęto en bloc ustawę w przedmiocie zmiany **systemu aprowizacyjnego.** — Uchwalono kredyt miesięczny podwyższyć z 1 miljarda na dwa miljardy na ten cel. Wniosek nagły komisji socjalnej i petycję szkółki brackiej w Tarnowskich Górach w przedmiocie zapomogi dla szkółki brackiej na wysyłanie chorych dzieci do lecznic ,na wniosek komisji budżetowej sejm **odrzucił.**

W końcu po referacie posła Rybarza przystąpiono do dyskusji nad ustawą w przedmiocie zlikwidowania żądań **wychodźtwa polskiego** z Rzeszy niemieckiej i Czechosłowacji. W dyskusji posłowie Machaj, Maleja, Fojkis i Sikora popierali uchwalenie **sum wystarczających na całkowite zlikwidowanie sprawy uchodźtwa.** Pos. Mateja wskazał, że **28 tysięcy rodzin zgłosiło się z życzeniem powrotu do kraju.** Ostatecznie uchwalono ustawę w trzech czytaniach przyznając wojewodzie śląskiemu kredyt w wysokości 3 miljardów marek polskich na **doraźną pomoc dla uchodźców,** celem zaopatrzenia ich w niezbędne urządzenia domowe i warsztaty pracy.

Poza tą ustawą przyjęto rezolucję, wzywającą wojewodę i radę wojewódzką, aby niezwłocznie porozumiały się z rządem Rzeczypospolitej w sprawie ustalenia kwoty, potrzebnej na **zlikwidowanie kwestji uchodźtwa z Niemiec i Czechosłowacji** do obszaru województwa śląskiego, oraz w sprawie ustalenia zasad definitywnego uregulowanai kwestji uchodźtwa.

PRZYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ ZE SPAŁY DO WARSZAWY.

Warszawa, 21 lipca (Tel. wł.) W poniedziałek przybywa ze Spały do Warszawy na kilkodniowy pobyt prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski i odbędzie szereg konferencyj **w sprawach oszczędnościowych i skarbowych.**

SYTUACJA STRAJKOWA W WARSZAWIE.

Warszawa, 21 lipca (Tel. wł.) Dziś w 6-tym dniu strajku metalowców, ze strony fabrykantów **nie widać żadnych chęci do kompromisu.** Na dziedzińcu lokalu związków zawodowych odbył się dziś wielki wiec, w którym wzięło udział około 16 tys. robotników. Zgromadzenie **odbyło się w zupełnym spokoju.**

ODPOWIEDŹ ANGIELSKA DLA NIEMIEC.

Wiedeń, 21 lipca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu, że projekt odpowiedzi angielskiej dla Niemiec, wysłany wczoraj wraz z pismem wstępnem aljantom i Stanom Zjednoczonym, jest stosunkowo **krótki i nie zawiera konkretnych propozycyj w sprawie biernego oporu.** Pismo wstępne, do którego dołączony jest memorjał o angielskiej polityce reparacyjnej, zwraca się do aljantów, aby możliwie najrychlej wypowiedzieli się o projekcie angielskim.

KWESTJA KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 21 lipca (PAT). „Petit Parisien" donosi, że projekt odpowiedzi angielskiej zajmuje się głównie **kwestją komisji rzeczoznawców.** W memorjale angielskim powiedziane jest, że komisja rzeczoznawców ma przedewszystkiem zbadać źródła dochodów niemieckich. Także sprawa gwarancji i sprawa zastawów ma podpadać pod kompetencję komisji rzeczoznawców.

FRANCJA WOBEC NOTY ANGIELSKIEJ.

Paryż, 21 lipca (PAT). Do ministerstwa spr. zagranicznych nadeszła dziś przed południem nota angielska w sprawie reparacyj. Ministerstwo spraw zagranicznych zachowa o treści tej noty zupełne milczenie i będzie w tej sprawie postępowało z **rezerwą,** potrzebną ze względu na toczące się rokowania. Poincare przyjął do wiadomości nadejście dokumentu angielskiego, poczem porozumie się z Belgją w sprawie dalszych kroków.

Podpisanie traktatu pokojowego w Lozannie

Wiedeń, 21 lipca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Lozanny: **Podpisanie układu pokojowego nastąpi we wtorek** o godzinie trzeciej popołudniu w auli uniwersytetu. **Tekst układu będzie opublikowany w poniedziałek.**

Krwawe zaburzenia we Wrocławiu

Wiedeń, 21 lipca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Wrocławia, że w ciągu nocy doszło **do dalszych zaburzeń.** Jest kilka osób zabitych i ciężko rannych. W całem mieście zdemolowano i zrabowano około 60 wielkich sklepów. — Dziś sklepy są przeważnie pozamykane.

STAN WYJĄTKOWY WE WROCŁAWIU.

Wrocław, 21 lipca (PAT). Prezydent prowincji dolnośląskiej zawiesił nad miastem Wrocławiem i okolicą zaostrzony stan wyjątkowy. — Wszelkie zgromadzenia pod gołem niebem zostały zabronione. Prezydent policji wydał obwieszczenie, zawiadamiające, że policja otrzymała rozkaz występowania **jak najsurowiej** i wszelkiemi środkami przeciw wykroczeniom.

Ogólno-niemiecki związek zawodowy zaproponował policji ochronnej swą pomoc przy utrzymywaniu porządku. Władze przyjęły tę pomoc.

Ostatnie wiadomości

UCIECZKA EHRHARDTA. „Deutsche Allg. Ztg." donosi, że wedle opinji wiedeńskich kół policyjnych Ehrhardt znajduje się na Węgrzech w bezpiecznem miejscu.

DROŻYZNA W BERLINIE. Z powodu podnoszenia się cen mąki, bochenek chleba będzie kosztował od poniedziałku w Berlinie 30.000 mk., a bułka 1300 mk.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam:

W dniu dzisiejszym wylosowano następujący numer miljonówki:

1,738.005,

zakupiony w łódzkim Banku Kupieckim.

Dział ekonomiczny

PROJEKT PODATKU MAJĄTKOWEGO.

„Gazeta Warszawska" podaje szczegóły zmian, wprowadzonych do poprzedniego projektu ustawy o podatku majątkowym przez ministra Lindego. Zmiana zasadnicza polega na znacznem podwyższeniu ogólnej sumy podatku, który z przypuszczalnej sumy 600 miljonów franków złotych, został podwyższony do 1 miljarda franków złotych, co wynosi po przeliczeniu według kursu obecnego około 21 tryljonów marek polskich, czyli w przybliżeniu siedm razy więcej, aniżeli cały nasz obieg banknotów.

Prócz podwyższenia, podatek został rozłożony w ten sposób, by skuteczniej wyzyskać dla skarbu majątki większe.

Różnica skali z projektem poprzednim w pierwszym stopniu majątkowym wynosi zaledwie 0.6%, podczas gdy w stopniu ostatnim podnosi się do 3%.

Poza temi zmianami zasadniczemi, nowy projekt wprowadza nowy termin podatku i nowy rozkład rat podatkowych w art. 1, który otrzymuje następujące nowe brzmienie:

Na cele, związane z naprawą skarbu Rzeczypospolitej, będzie pobrany w ciągu lat pięciu, poczynając od roku 1925 aż do końca roku 1928, w dziesięciu ratach półrocznych jednorazowy podatek majątkowy.

Inne zmiany są pomniejsze. Więc zmiana miernika i wprowadzenie, jako jednostki obliczeniowej podatku, zamiast złotego polskiego równego mu franka złotego. Ustalenie 10% zniżki dla płatników, którzy w najbliższym terminie płatności uiszczą zgóry cały podatek (zamiast 13%). Dodatkowe zwolnienie od podatku właścicieli drzewostanów leśnych, obłożonych daniną lasową w myśl ustawy z dnia 6 lipca b. r., odnośnie do wartości całego drzewostanu i właścicieli masy drzewnej obłożonych tą daniną. Zwolnienie dodatkowe ziem nadanych bezrobotnym na zasadzie ustawy z 15 lipca 1920 roku. Dalej nadanie uprawnień ministrowi skarbu do przesuwania wszystkich terminów, ustalonych w ustawie, oraz do uwolnienia całkowitego lub częściowego płatników ze względów międzynarodowych i stosowania zarządzeń odwetowych.

Wreszcie zabezpieczenie spłaty grzywien według wartości franków złotych i zmiana art. 60, w którego nowem brzmieniu spółki akcyjne upoważnione są do wypuszczenia obligacyj pierwszeństwa, opiewających na franki złote, spłacalne w okresie dziesięcioletnim, któremi można będzie spłacać podatek pod warunkiem, że papiery te będą wniesione do kasy skarbowej.

OSTATNI STAN RACHUNKÓW P. K. K. P.

Według sprawozdania P. K. K. P. z 10 lipca b. r., obieg banknotów wzrósł w 10 dniach o 123.6 miljardów, to jest do sumy 3.690 miljardów. Dług skarbu państwa w tym czasie zwiększył się o 325 i pół miljarda, to jest do 3.322 miljardów.

Na cele produkcyjne rozporządza zatem P. K. K. P. zaledwie 368 miljardami, gdy portfel wekslowy i pożyczki na zastaw dają razem 965.5 miljarda. Portfel wekslowy powiększył się w pierwszej dekadzie lipca o 17.4 miljarda, pożyczki na zastaw o 9.8 miljarda. W tymsamym czasie podniosły się rachunki żyrowe i zobowiązania natychmiast płatne o 323.4 miljarda i doszły do sumy 936.6 miljarda.

Jest rzeczą dodatnią, że zamiast własnego kapitału, zdołała P. K. K. P. zgromadzić 50.3 miljarda funduszu rezerwowego, przyczem posiada papierów własnych na 41.4 miljarda. Jeżeli przeliczymy cały obieg banknotów na dolary, to wyniesie on 37 miljonów dolarów, czyli na głowę mieszkańca wypadnie mniej więcej jakie 3 i pół korony przedwojennej.

EKSPORT ZBOŻA Z ROSJI.

Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Rząd sowiecki ogłosił dekret w sprawie zamierzonego eksportu zboża rosyjskiego za granicę. Dekret został skierowany nietylko do urzędów administracyjnych i aprowizacyjnych, lecz także i do organów oświatowych, które mają również wywierać wpływ moralny na ludność w kierunku **wspomagania akcji eksportowej.** Dekret stwierdza, że rząd musi w ciągu najbliższych 10-ciu miesięcy wywieźć za granicę niemniej niż 250.000 wagonów zboża i w ten sposób znów opanować rynek międzynarodowy, stracony w czasie wojny imperjalistycznej.

* **WPŁYWY Z PODATKÓW BEZPOSREDNICH.** Według tymczasowych zestawień, podatki bezpośrednie w Polsce przyniosły w czerwcu sumę 33.724.503.000 Mkp., gdy w maju suma wpływów z tego źródła wynosiła 38.239,316.000 Mkp. To zmniejszenie się wpływów z podatków bezpośrednich jest wynikiem zmniejszonego wpływu z podatku dochodowego, który w maju przyniósł 29.470,247.000 Mkp., wówczas, gdy w czerwcu wynosi on tylko 20.103.341.000 Mkp.

Nikłe wpływy z podatku gruntowego i przemysłowego tłomaczą się późnem uchwaleniem przez Izby ustawodawcze ustaw w sprawach tych podatków.

* **RATY PODATKU GRUNTOWEGO.** W myśl przepisów wykonawczych do ustawy o państwowym podatku gruntowym, pierwsza rata kwot podatkowych, przypadająca na pierwsze półrocze 1923 roku, będzie pobrana w wysokości stokrotnej sumy podatku, płaconego w roku 1923 wraz z 900 proc. dodatkiem. Raty zaś następne obliczone również w myśl powyższych zasad, ulegać będą zwiększeniu, względnie zmniejszeniu, zależnie od wykładnika podwyżki, względnie zniżki, ustalonego dla każdej raty przez ministra skarbu w drodze oddzielnego rozporządzenia, a odpowiadającego wzrostowi cen hurtowych. Do kwot podatkowych, przypadających za drugie półrocze 1923 roku, a wpłacanych w terminie płatności, ustalonym dla kwot podatkowych za pierwsze półrocze b. r., to znaczy między 15 sierpnia a 15 września 1923 roku — wykładnik ten stosowany nie będzie.

* **SPIS ZAPASÓW ZBOŻA I MĄKI.** Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim urzędom wojewódzkim zebranie w całym kraju informacyj o posiadanych zapasach zboża i jego przetworów, znajdujących się zarówno u większych producentów, jak i w młynach i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Urzędy wojewódzkie mają dostarczyć ministerstwu spraw wewnętrznych danych powyższych w czasie jak najkrótszym. Zarządzenie powyższe wydane zostało w związku z ostatniem podniesieniem się cen zboża na rynku krajowym.

* **WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA W RYDZE.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż osoby, udające się na III międzynarodową wystawę w Rydze, mogą otrzymać wizy tam i z powrotem po cenie zniżonej do 1/5 normalnej taryfy, o ile przedstawią polską wizę powrotną, ważną dla wystawiających do 15 sierpnia, a dla zwiedzających do 5 sierpnia br.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 lipca). Waluty: **Dolary Stanów Zjedn. 130.000, sprzedaż 131.000, kupno 129.000,** marka niemiecka 0'34.

Czeki: Belgja 6320, sprzedaż 6380, kupno 6260, Berlin 0'35, sprzedaż 0'36, kupno 0'34, Londyn 601.300, sprzedaż 607.300, kupno 595.300, Nowy York 131.000, sprzedaż 132.000, kupno 130.000. Nowy York drobne 131.500—129.500, Paryż 7700, sprzedaż 7780, kupno 7620, Praga 3920. **Szwajcarja 23000, sprzedaż 23230,** kupno 22775, Wiedeń 182, sprzedaż 184, kupno 180, Włochy 5700.

Akcje: Bank dyskontowy 520—550, Bank handlowy Warszawa 830—1,000.000, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 170—175, Bank kredytowy Warszawa 135—160, Bank małopolski Kraków 67—72, Bank zjednoczenia ziem pol. 225—235, Pol. bank handlowy Poznań 230—240, Bank przem. Lwów 49—51, Bank zachodni 450—460, Bank zw. sp. zar. 435—460—455, Bank zw. ziemian 45—51, Sole potasowe 740—790, Puls 925—910—970, Wildt 74—72—77, Cukier Warszawa 5,400.000—6.000.000—5.900.000, Częstocice 3,800.000—4,550.000, Firley 150—170—160, Drzewny przemysł 48—47—50, Cegielski 125—175—160, Modrzejów 800—900—865, Ortwein 85—105—95, Rudzki 305—450—420, Ursus I emisja 710—715, 2 emisja 280-290, Parowozy 175—200, Zawiercie 43,000.000—44.750.000—44.000.000, Hurt 50, Żegluga 31—28—30, Elektryczność 920—965, Spirytus 850—925—880, Polska Nafta 100—130—122½, Lenartowicz 40—44—41½ Siła i Światło 285—280—300, Ćmielów 220, Norblin 340—360—305, Klucze 180—225, Skóry 61½—62—65, Tow. elektryczne 115—135, Tow. współdzielcze 130, Cerata 375—370, Kabel 135—140, Polski przemysł naftowy 460—440—450, Kijewski 385—400, Czersk 670-750, Gosławice 415—480—455, Michałów 340—380—355, Łazy 82—80—82, Węgiel 900—1.250.000-1.170.000 Lilpop Rau 160—210—200, Ostrowiec 1,570.000—1,875.000, 5 emisja 1,575.000—1,825.000—1,775.000, Starachowice 600—700—600, Pocisk 180—190—185, Zieleniewski 875, Żyrardów 34.500.000—36,500.000—35,500.000, Borkowski 95—110, Jabłkowscy 46—51, Polbal 19—21—19½, Haberbusch 460—490—475, Majewski 550, Nobel 440—385, Chodorów 665—685—650, Trzebinia 235—275.

GIEŁDA LWOWSKA. (21 lipca). Browary Lwowskie 1175, Chodorów 635—670, Cegielski 150—165, Ćmielów 180—195, Gafota 27—28. Krakus 115, Niemojowski 540—550, Oikos 420—455, Parowozy 180—200, Płótno w Poznaniu 380—415, Pocisk 182. Polska Nafta 105—116, Polskie Tow. budowlane 140, Rakszawa 325—340. Siersza elektr. 65. Siersza górnicza 685—775, Zieleniewski 850—975, Tohan 60, Żegluga Polska 7'5—8.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 lipca). Berlin 0'00.17 Holandja 221'75, Nowy York 564, Londyn 25'84. Paryż 33'35, Medjolan 24'45. Praga 15'90, Budapeszt 0'05 3/8. Bukareszt 2'95. Belgrad 6, Sofja 5'45. **Warszawa 0'00.40,** Wiedeń 0'00.79½, **austr. korona stemplowana** 0'00.80.

GWAŁTOWNY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ. We czwartek notowano na giełdzie wiedeńskiej markę niemiecką 0'18 kor., tj. za markę niemiecką płacono 18 halerzy! Równocześnie obniżył się, chociaż nie w tym stopniu, kurs marki polskiej, którą notowano na giełdzie 0'46 kor. austr.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w czasie choroby naszej najdroższej Matki, bł. p.

z Libanów Marji Plesnerowej

okazali Jej pomoc i serce, a w szczególności W. P. Drowi Bibersteinowi za bezinteresowną i sumienną opiekę lekarską, oraz wszystkim, którzy oddali Jej ostatnią przysługę, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Syn, córka, synowa.

Za spokój duszy ś. p.
JÓZEFA GRODYŃSKIEGO
notarjusza
w pierwszą rocznicę śmierci odprawionem zostanie
Nabożeństwo żałobne
w poniedziałek, dnia 23 lipca b. r. o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów, na które zaprasza
Rodzina.

Dr Otmar Reiner
powrócił i ordynuje jak dawniej w chorobach wewnętrznych. Specjalista chorób żołądka i jelit. — **Kraków, ul. Szpitalna 38,** II p., telef. 352, od godz. 3—5 pop.

Dr IGNACY BETTER
ordynuje, jak w latach ubiegłych,
w Krynicy, willa „Krakus".
1205 1 16

MARIENBAD
DOM GUTENBERG
Dr med. A. Loria
ordynuje, jak dawniej. 1125 1 8

Poleca pierwszorzędne instrumenta
„Stingl Original"
i innych firm po fabrycznych cenach
najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina
Kraków rok zał. 1880 **ul. św. Anny 3.**
Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

Kupuję papiery stare, gazety i odpadki papierowe. Płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków plac Szczepański L. 9, sklep galanteryjny 1721 1 3

MASZYN

„PLISSÉ" i „GOUFRÉ"

DOSTARCZA

OSKAR LINTNER

WIEN VI, KASERNENG. 23

1733 1 6

Na kilka dni w miesiącu potrzebuję pokoju umeblowanego, czystego, z osobnem wejściem. — Zapłacę bez targu. Zgłoszenia pod „Przyjezdny" do Administracji „Nowej Reformy". 1742 1 2

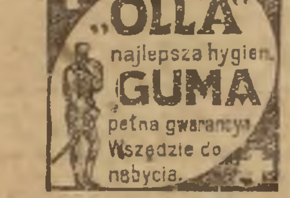
Specjalista do reperacyj parowych. młocarni, lokomobil na żądanie przeprowadza reperacje na miejscu. Aleksander Miarczyński, maszynista, Kraków - Podgórze, ul. Krakusa L. 30. 1743 1 2

Kupuję stare żelazo, metale. Sklep galanteryjny: Rosenfeld. Kraków, plac Szczepański 9. 1727

Zdolna krawczyni szyje po domach i u siebie suknie i kostjumy. Kraków, ul. Długa L. 12, oficyna. parter, drzwi na lewo, w podwórzu. 1702

Opaski przeciw obwisłości brzucha i t. p. Bandaże przepuklinowe, Pończochy gum. przeciw żylakom. Prostotrzymacze. Moczniki gumowe do podróży. Cenniki darmo. L. Polaczek, Sambor. 1668 8 10

Okazyjna wyprzedaż woali bawełnianych i podszewek. — Kraków, ul. Brzozowa 4, I. piętro. 1640 3 3



0 33 266

Hotel 2-piętrowy na Polskim Górnym Śląsku, 16 pokoi umeblowanych, restauracja, sala do tańców, z całem urządzeniem, mieszkanie wolne dla nowo nabywcy, natychmiast do sprzedania za 60 tysięcy złotych polskich, ewentualnie do zamiany lub wydzierżawienia. Bliższych szczegółów udzieli: J. Komorowicz, Kamienica obok Bielska. 1690 6 6

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 510

JAK WOŃ LASU DZIAŁA WYCIĄG IGLICOWY

Zakł. przem. Karol Szopper S. A.

Bielsko, filja Warszawa. 1633 3 4

Do otrzymania w aptekach i drogerjach.

Około 30 posad kierowników i nauczycieli

szkół powszechnych jest wolnych w powiecie konińskim.

O posadę mogą się ubiegać kandydaci (tki), posiadający maturę seminarjalną lub conajmniej 6 klas szkoły średniej i kurs praktyczny metodyczno-pedagogiczny.

Do podania należy dołączyć oryginalne świadectwa. Podania bez oryginalnych dowodów nie będą uwzględnione.

Zamianowanie może nastąpić już od 1 lub 15 sierpnia b. r., o ile do tego terminu wpłynie należycie udokumentowane podanie.

1741 **Inspektor szkolny w Koninie.**

Ostrzega się przed nabyciem akcyj Sierszańskich Zakładów Górniczych Nr 53501—63600 (100 sztuk w jednym egzemplarzu). 1732

Ziemski Bank Kredytowy.

NA RATY

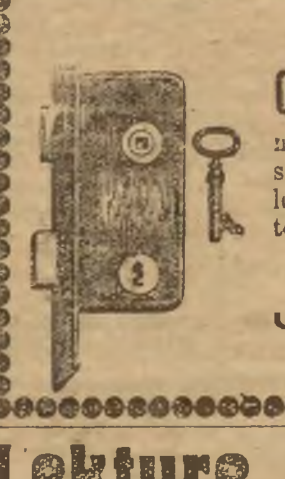
WAŻNE DLA PP. URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK!

Żądajcie prospektów, deklaracyj, cennika i warunków dla zakupu wszelkich towarów na ubrania, płaszcze, bieliznę, prześcieradła, koce, chustki i wiele innych na warunkach ulgowych. Druki i cennik wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu 3.000 mkp. na pokrycie kosztów.

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA

Warszawa, ul. Jasna L. 18. 1740 1 2

Towary pierwszorzędnych fabryk. Ceny fabryczne gotówkowe.



Wielki wybór

okuć budowlanych

nakryć stołowych „Alpaga", pierwszej jakości, maszynek do robienia lodów oraz termosów, poleca hurtownie i częściowo po cenach niskich

firma 1194 3 3

J. Fertig, Kraków

ulica Szewska L. 5.

Lekturę powieściową

broszury,

pisma krajowe i zagraniczne

poleca: 531

Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch"

S. A. Kraków, Szczepańska 9. Tel. 366.

OGŁOSZENIE.

Wskutek dewaluacji marki polskiej, podwyżki ceny węgla i robocizny, ustaliła komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 18-go b. m. na okres VII. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe	6.000 mkp.	za 1 kWg
Lokale	11.000	„ „ „
Motory	4.500	„ „ „

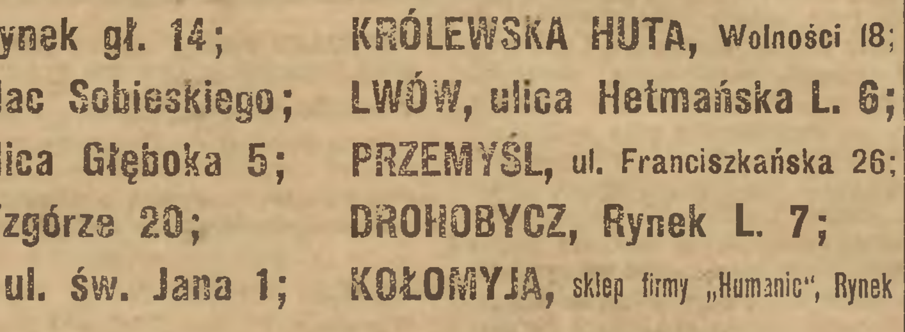
Kraków, dnia 19 lipca 1923 r. 1739 1 2

Elektrownia miejska w Krakowie.

Obuwie płócienne

marki

Del-Ka



Okazyjna sprzedaż

Pantofelki białe płócienne, wielkość 37-40 Mk 88.000

Półbuciki do sznurowania białe płócienne Mk. 99.000

1731

Do nabycia tylko.

KRAKÓW, Rynek gł. 14;
TARNÓW, plac Sobieskiego;
CIESZYN, ulica Głęboka 5;
BIELSKO, Wzgórze 20;
KATOWICE, ul. św. Jana 1;
KRÓLEWSKA HUTA, Wolności 18;
LWÓW, ulica Hetmańska L. 6;
PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 26;
DROHOBYCZ, Rynek L. 7;
KOŁOMYJA, sklep firmy „Humanic", Rynek



Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, ..., Wrzesińska 7 1686 1 2

L. 1706/1923 1737

B. b.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Krakowa ma do sprzedania 8 parcel w bloku willowym Nr XII na gruntach pofortyfikacyjnych za ulicą Karmelicką i Łobzowską. Oferenci mają w podaniu podać numer parceli i cenę oferowaną w słowach i liczbach, jakoteż załączyć podpisane warunki i kwit kasowy na wadjum, które kupujący złoży w wysokości 5% oferowanej ceny kupna.

Podania ofertowe należy wnieść w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego, Oddz. B na ręce p. naczelnika tegoż urzędu najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1923 r.

Plany parcel, przeznaczonych na sprzedaż, warunki sprzedaży i t. p. są wyłożone do przeglądnięcia w biurze Budownictwa miejskiego, Oddz. B, pokój Nr 21, gmach magistratu, III. piętro, główne wejście od ulicy Poselskiej, w godzinach od 11—12 przed południem codziennie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 19 lipca 1923 r.

TOMASYNĘ

SUPERFOSFAT mineralny i kostny,
SOLE POTASOWE I KAINIT krajowy,
SOLE POTASOWE stassfurckie 20—22%, 30—32%, 40—42%,
NAWOZY AZOTOWE
wszystko z gwarancją zawartości i rychłą dostawą.

Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18

1734 1 6

USUWA RADYKALNIE **PRZEPUKLINĘ**

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u pań, panów i dzieci, po osobistem zjawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza-specjalisty bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. dra Raskai'a

M. TILLEMAN specjalista i wynalazca opatent. bandaży

Kraków, ul. Szlak 39 (dawniej ul. Zwierzyniecka 4).

Na żądanie prospekty darmo.

— — Dla pań damska obsługa. — — 1719

Wypróbowana przez Stacje rolnicze najlepsza bajca

„USPULUN"

zabija i niszczy wszelkie szkodniki nasion zbóż, a pobudza i przyspiesza proces kiełkowania. Ochrania przed wymarzaniem roślin i podnosi zbiory. W uznaniu ważności stosowania USPULUNU w naszem gospodarstwie rolnem zwolniona od cła przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych. — Do nabycia we wszystkich Towarzystwach i Spółkach rolniczych, jakoteż u zastępcy na Polskę:

Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18

1735 1 6

KUPNO OKOLICZNOŚCIOWE.

Wskutek przeprowadzenia elektryfikacji popędu fabrycznego, są następujące kotły parowe i maszyny w doskonałym stanie natychmiast do sprzedania:

Dwa kotły parowe z rurami do płomienia i ognia, każdy w powierzchni ogrzewalnej 85 m^2 i 8 Atm. ciśnienia

Jeden dwustopniowy kompressor parowy o napięciu ciśnienia 7 Atm. Działalność 9—10 m^3 na minutę. Fabryki Flottmann & C., prawie nowy.

Jeden dwustopniowy, bliźniaczy kompressor parowy, działalność 18 m^3 nasyconego powietrza na minutę. Ciśnienie 7 Atm. Fabrykat Brand i Lhuillier

Jedna bliźniacza Compound. maszyna parowa z sitowym sterem, i Kondensacją za 200 P. S.

Jedna bliźniacza maszyna parowa, pomocnicza kompletna, za 200 P. S.

Jedna płaska, jednocylindrowa maszyna parowa z popędem wyrzutowym za 150 P. S.

Jedna bliźniacza maszyna parowa, ze sterem sitowym, fabryki Brand i Lhuillier za 150 P. S.

Jedna płaska maszyna parowa, jednocylindrowa za 40 P. S.

Dwie pompy parowe Worthingtona 229×102×150 mm.

Jedna Siemens-Schuckertowska dynamomaszyna 36 KW., jako motor do przestawiania, z marmurową tablicą rozdzielczą i nową kotwicą rezerwową oraz wszystkiemi armaturami i przyrządami.

Chemiczna Fabryka Mag. farm. S. Rosenzweig, Wien II. Obere Donaustr. 31. Telefon 41—0—46. 1738

Ubrania

tylko z najprzedniejszych materjałów, we wzorowem wykonaniu

poleca firma:

Hojtasz i Wołkowicz

Ceny umiarkowane! Kraków, Podwale 5. Ceny umiarkowane!

Sukna

na ubrania męskie i kostjumy damskie

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAKOWIE

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 158; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Polskie biura podróży.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

„ORBIS"

ul. Podzamcze L. 2, róg ul. Grodzkiej, telefon Nr 4040

sprzedaje bilety kolejowe do stacyj krajowych i zagranicznych, także do Niemiec.

Bilety okrężne i powrotne własne, wszystkie po cenach urzędowych, codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczór, zagraniczne od godz. 9—12 i od 3—6 po poł.

Biura ogłoszeń i kupna.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe

przyjmuje

„RUCH" S. A.

Kraków, ul. Szczepańska 9.

Telefon Nr 369.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET

„RUCH" S. A.

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9

TELEFON Nr 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady fotograficzne.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo:

Ślusarnia W. Gołębiowskiego

Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy

jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Katykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Wody lecznicze.

Używajcie tylko wody gorzkiej

„AMERA"

Najlepszy środek przeczyszczający. Zastępuje w zupełności: **„Hunjady", „Apenta"** i t. p.

Do nabycia w aptekach, drogerjach i składach.

K. RZĄCA I CHMURSKI W KRAKOWIE.

Sanatorja.

SANATORJUM

i zakład wodoleczniczy

Dra KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1295.

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta.

Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady przemysłowe.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe.
Ceny umiarkowane.

Magazyn mód
HELENY POPIEL
Kraków, ulica Florjańska L. 3
poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

MEBLE
sypialnie, jadalnie, saloniki, krzesła, fotele i t. p.
Honigwachs i Langer, Kraków, Sienna 3.

Skład
wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19
(sklep).

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski